Nr. 186. **Sobota, 15. Sierpnia 1903.** **Rok 93.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. „**Przewodnik**“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 lipca b. r. zezwolić najłaskawiej na wyrażenie artyście malarzowi, Wojciechowi Kossakowi, Najwyższego uznania.

C. k. Ministerstwo handlu zamianowało kontrolorami pocztowymi oficyałów: Władysława Przestrzelskiego we Lwowie, Feliksa Morawieckiego w Krakowie dla Lwowa, tudzież Bronisława Smolenia w Jarosławiu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 sierpnia.

Piotr Karadżordżewicz nie stąpa po różach. Zamienił życie wolnego obywatela szwajcarskiego na ową wielką niewiadomą, którą jest los książąt i królów bałkańskich. Dzisiaj wie już z pewnością, że zamienił także swobodę na brak swobody, atmosferę szlachetnej ziemi szwajcarskiej na atmosferę intryg, żółci i terroru. Ta zamiana nie była zapewne dla niego niespodzianką. Wstępował na tron serbski w wieku, w którym trzeźwość rozumu wypędza do reszty illuzye młodości, w którym żywszą daje się wiarę obawie zła, niż nadziei dobra i chętniej się słucha rad bojaźliwych, niż rad zuchwałych. Został królem po królu zamordowanym i zbezczeszczonym. Jego władza królewska oprzeć się zrazu musiała na tych samych wpływach i namiętnościach, które gwałtownie i zbrodniczo zgasiły życie Obrenowiczów. Ci sami ludzie, którzy złamanie wierności, zaprzysiężonej swemu królowi przypieczętowali królobójstwem, zaprzysięgli wierność nowemu królowi. Wszystko to wiedział Piotr Karadżordżewicz i w najtrudniejszem położeniu, w jakiem znaleźć się może tak proklamowany władca, takiego jak Serbia słabego państwa, czynił istotnie, co mógł, aby tę wyjątkową trudność pozycyi przysłonić zewnętrznymi objawami zbliżenia narodu do króla. W tej mierze chwycił się rzeczywiście jednego właściwego środka. Zrozumiał od razu, że tylko przez oparcie tronu, zbudowanego po gwałtownem zburzeniu poprzedniego, na podstawach szerokiej, jak najszerszej popularności, tylko przez jego zdemokratyzowanie, zdoła go uprawnić i otoczyć pozorami legitymizmu. Nie *divina favente gratia* został królem Serbii i tylko *favente gratia* Europy i ludu serbskiego, może utrzymać królewską koronę na głowie. Europa dała mu swoje zezwolenie — teraz zabiega o fawor ludu. Największą przeszkodą, na jaką w rządach swoich trafia, są ciągle jeszcze fatalne, nieszczęsne następstwa strasznej nocy czerwcowej. Sprawcy jej, dalecy od rzymskich tradycyj, chcieliby swój udział w zabójstwie „tyrana“ wyzyskać możliwie najobficiej i najdotykalniej. Ustępowano im w granicach możności. Ale — na szczęście — przebrali miarę i umożliwili reakcyę.

Tej wyrazem zewnętrznym jest obecne przesilenie gabinetowe w Serbii. Podawany przez prasę powód przesilenia potwierdza też przypuszczenie, że mamy do czynienia z objawem reakcyi. Oto przyczyną ustąpienia Živkowicza, Stojanowicza i Velikowicza ze stanowiska ministrów sprawiedliwości, wyznań i finansów, co pociągnęło za sobą formalną tylko zdaje się dymisyę reszty gabinetu, ma być niezgoda tych trzech ministrów z ministrem wojny Atanaskowiczem, tem wywołana, że ów ostatni uparł się wbrew żądaniom kolegów — pozostawić niektórych wyższych oficerów, zajmujących jeszcze za króla Aleksandra odpowiedzialne posady wojskowe, na ich stanowiskach.

Przyjaciele Serbii mogą tylko pragnąć, żeby to zajście było wstępem i zwrotem stanowczym do nowej epoki rządów króla Piotra, takiej, w którejby piętno królobójczego i królotwórczego terroryzmu zastąpiono piętnem śmiałej i szlachetnej etyki.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór Adolfa Schönbacha na reprezentanta religii izraelickiej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Mikołaja Hemerlinga dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Kołomyi; Herminę Liebhardtównę i Maryę Krasuską, nauczycielkami 5-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej w Kołomyi: Majera Wechslera, nauczycielem religii mojżeszowej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Przemyślu; Piotra Gołębiowskiego, nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej w Drohobyczu; Erazma Czechowicza, nauczycielem kierującym i Michała Schnitzera nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej im. Piramowicza w Kołomyi; Władysława Nowotarskiego, nauczycielem kierującym 6-klasowej szkoły męskiej w Żywcu; Maryę Rudnicką, nauczycielką 5-klasowej szkoły w Radomyślu; Jędrzeja Głuszkiewicza nauczycielem kierującym, Józefa Burghardta i Karola Teuchmana nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej imienia Karpińskiego w Kołomyi; Michalinę Głażewską, nauczycielką kierującą 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Sienkiewicza w Kołomyi; Maryę Rychlikową, nauczycielką kierującą i Maryę Sidorowiczównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Hoffmanowej w Kołomyi; Bolesława Weissa, nauczycielem kierującym 4-klasowej szkoły w Milówce; ks. Michała Wojtasia, nauczycielem religii rzym. kat. 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Wolfa Diamanta, nauczycielem religii mojżeszowej 4-klasowej szkoły męskiej „na Garbarzach“ w Przemyślu; Antoninę Łuczyńską i Zofię Morelowską, nauczycielkami 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Kołomyi; Maryę Warmską, nauczycielką 4-klasowej szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Jaśle; Teresę Wawrzycką, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Baranowie.

Nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jana Łukawskiego w Babinie; Kaspra Maciąga w Sobowie; Teofila Androchowicza w Szeparowcach; Bazylego Bukatowicza w Sorokach; Mikołaja Kijowskiego w szkole im. Staszica w Jarosławiu.

Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Józefę Gumowską w Bronowicach wielkich; Maryę Lewicką w Hoszowie; Kazimierę Babkównę w Jaśliskach; Bronisławę Kurpielównę w Nowotańcu; Michalinę Kulczycką w Sopowie; Eugenię Wolańską w Osieku.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Eliasza Krylińskiego w Wróbliku szlacheckim; Helenę Mrzygłocką, w Doroszowie małym; Władysława Niemca, w Ma-

---

12)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

V.

(Ciąg dalszy).

Ale niech mi Pani pozwoli być otwartym; proszę o to ze stanowiska uprzywilejowanego, którem mię Pani na mocy mego dorobku naukowego obdarzyć raczyła. Ja wiem, że tak nie jest, że jest nawet wprost przeciwnie. Wspólna krewna nasza, pani Idalia, serdecznie Pani sprzyjająca, ze łzami szczerego żalu w oczach, napomykała mi o tem, co Pani zaraz u progu życia złożyła w ofierze swym mistycznym ideałom. Wczoraj o tem usłyszałem, a dziś przemawiam do Pani tak długo i — może zuchwale, jednak z ufnością w pobłażliwość „anioła ziemskiego“, jak się o Pani wyraża pani Idalia, i ze świadomością tego, do czego zdolnym jest niezwykły u „aniołów ziemskich“ umysł Pani, nasuwam, przypominam, że są pewniki niewzruszone, które dla człowieka chcącego rozumieć świat i życie, biją z całej przyrody i z każdego drgnięcia jego własnego wnętrza, a biją na świadectwo odwiecznemu prawu bytu i ruchu, że to prawo jest jedno dla staczającego się po pochyłości kamienia i dla myśli ludzkiej, szukającej sobie dróg w mgławicy abstrakcyi; że nakoniec poza tem prawem, a raczej poza tem pojęciem prawa, niema już nic i nigdy nie będzie nic, czegoby się myśl ludzka uchwycić mogła.

A skoro niema nadto nic, skoro oprócz ruchu cząstek, w taki a taki sposób skoordynowanych, niema poza niemi żadnych miłości i żadnych nienawiści, żadnych zawikłań ani celów, jeżeli te wszystkie miłości, nienawiści, zawikłania i cele, które sobie ludzkość w biedzie swej wyroiła, nie są czem innem jeno fantazmagoryą tchniętą w organiczną powłokę ziemi, — jeżeli zatem ofiara i cierpienie spalają się na ołtarzu złudy, tak samo, jak słowa modlitwy padają w próżnię — to pocóż modlić się ofiarą czy słowami? Poco cierpieć?

Idzie więc tylko o energię, o odwagę wzięcia rozbratu z resztkami mniej oświeconych czasów. Wiem, że nie przychodzi to z łatwością, bo oprócz przeszkód innych stawia tu także opór duma osobista, broniąca się przed uznaniem bezcelowości dotychczasowych działań branych poważnie.

Wielką przeszkodą jest także nieprzerwany wpływ otoczenia i ta dekoracya niezmienna, z którą dotychczasowa kanwa myśli i uczuć, jak z wyszytymi na niej wzorami, ściśle się spoiła. W obec tak potężnych przeciwników słowa moje czy się przydadzą na cokolwiek, zwłaszcza, gdy ich nie wesprą żywiołowem kaznodziejstwem swem Alpy Szwajcarskie?

Lecz jeżeli pozytywna trzeźwość, a z nią wiedza i prawda odniosą zwycięstwo nad marami ofiary, zasługi i t. p., wtedy rozmowa nasza przyniesie dla Pani istotnie „trójliść dobrej wróżby“; dla Pani, bo dla mnie wróżby złe ani dobre nie istnieją, ponieważ ja nic utracić nie mogę, ani też nie spodziewam się niczego. Po tem zwycięstwie zależeć będzie tylko od woli Pani wybór pomiędzy opuszczeniem twierdzy zdemolowanej, a trwaniem w niej już nie z przekonania, lecz.... dla sportu i, tak jak dotąd, zaludnianie jej na pociechę korowodami anielskimi, skoro stać Panią na taki zbytek. Niech w takim razie jasne hufce Auszry staczają i nadal malownicze i — bezskuteczne walki ze zgrają Majtaszanów, lecących na słońce, aby „wyżerać jego blask i ciepło“, a w nagrodę za to, niech tarcza słoneczna, wszechwidoma i wszechobecna, oświetlając i ogrzewając wszelkie istoty dobrej woli, nie skąpi Pani swego bladego, smutnego, samotnego, północnego światła i ciepła!

Co do mnie, obywam się bez wszelkich sztucznych pozłot. Patrząc na lesiste góry i na strzelające pod niebo lodowcowe szczyty, słuchając szumu wichrów, które im z zimnego czoła zrywają śnieżne dyademy, nie widzę i nie słyszę nic więcej nad ruch i symfonię cząstek powszechnego i niezmąconego nigdy w prawach swych mechanizmu, mechanizmu, na którego poznanie i obliczenie wysila się myśl moja.

Pomimo to, Szwajcarya daje mi wszystko, co tylko turyście dać może. Pomimo to z utęsknieniem śpieszę co roku albo pod stopy alpejskich olbrzymów, albo nad morza bezbrzeżne, i pomimo to umiem ocenić piękno tętniące w symfonii przyrody i oceniam je może dokładniej od wielu, wielu bardzo lirycznie nastrojonych turystów, a już najpewniej szczerzej od szanownego grona, któremu miałem zaszczyt towarzyszyć dziś do Lauterbrunnen.

Ojciec mój prawie nieustannie rozmawiał tam ze swym ministeryalnym kolegą o sanacyi austryackich. wiecznie zawikłanych, stosunków wewnętrznych i tylko przy kaskadzie, o której wspominałem, gdyśmy właśnie stanęli w samym jej szumie i brylantowym deszczu, zwrócił się do mnie z zapytaniem o jej wysokość, wyrażoną w cyfrach.

Pani Idalia zachwycała się, i deszczem, i szumem, i tęczami w sposób nader chwalebny, lecz potem dwoma psiakami bernadzkiej rasy przy drodze wystawionymi na sprzedaż zachwyciła się tak samo, lub jeszcze więcej, bo wogóle jest do zachwytów skłonną. Z reszty zaś towarzystwa, złożonego z pięciu czy sześciu osób, obchodzić-by mię mogła chyba jedna tylko para aksamitnych oczu, wobec których pani Idalia widocznie mię proteguje, bo zabrała mię do jednego z niemi powozu.

Ale te oczy tyle już widziały, i tak lubią być same celem ludzkich wzroków, że u kryształowej, brylantowej, szumem i grzmotem rozpaczającej kaskady, zaczęły się bardzo rychło nudzić, tak niezwalczenie nudzić, że ja również zaraziłem się tem chwilowo i podczas powrotu, zamiast patrzeć w tę piękną istotnie parę czarnych dyamentów, myślałem o tem, że gdyby tu była z nami tajemnicza, daleka pustelnica z Krasowiec, nie nudziłbym się z pewnością.

Jednak dodać muszę, że ten niesmak, uczuty do otoczenia swego, i do czarnych dyamentów, które zbyt wiele na świecie oglądały i oglądanemi były, i może do wielu, a wielu składników świata i życia, nie ma nic wspólnego z tą kroplą wyciśniętej z burzanów północnych goryczy, która, zdaniem Pani, w kolebce jeszcze od przodków spadła mi na usta, a teraz przesącza się przez życie i nawet poglądy moje na naukę piołunem zaprawia. Dzielny byłby ze mnie myśliciel, gdyby jakakolwiek kropla piołunu zmącić mogła moje poglądy, krytyki i analizy.

Całem dążeniem mojem jest właśnie wnosić w tę sferę obojętność zupełną i zupełną niepamięć goryczy i słodyczy. Wszakże analiza i krytyka, to zaczarowane koło, którego my, pracownicy myśli, nie opuszczamy nigdy.

A stąd jeszcze jedno. Gdyby Pani kiedyś, po otrząśnięciu się z pyłu przeszłości, zapragnęła poświęcić swe siły tej pracy umysłowej, od której przyszło ku Pani wyzwolenie, i przestąpić miała próg warowni, czy samotni, której nam pracownikom myśli opuszczać nie wolno, — niech już Pani lepiej pozostanie przy swych uznojonych żniwiarzach i złudnych ekstazach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tyjowcach; Jakóba Spodaryka w Łuczycach; Klementynę Tyszecką, w Zahutyniu; Bronisławę Pilecką, w Pakości; Michała Klementowskiego, w Nosowie; Jędrzeja Nauczuka, w szkole im. św. Mikołaja na przedmieściu Kuckiem w Kołomyi.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła: Władysława Eustachiewicza nauczyciela kierującego 5-klasowej szkoły mieszanej na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły żeńskiej w Chodorowie; Walentego Natońskiego, nauczyciela kierującego, Władysława Zieję, nauczyciela i Ewelinę Rothównę nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Wojniczu na równorzędne posady do 5-klasowej szkoły w Wojniczu; Emilię Szczepanównę nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Radomyślu nad Sanem na równorzędną posadę do 5-klasowej szkoły w Radomyślu w okręgu mieleckim; Wandę Stanczykiewiczową nauczycielkę 4-klasowej szkoły w Nisku na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Rauchersdorfie; Franciszka Piramowicza nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły im. Staszica w Jarosławiu na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Radymnie; Maryę Pruskównę nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Piaskach wielkich na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Płaszowie; Wandę Springwaldównę nauczycielkę 2-klasowej szkoły w Tłumaczyku na równorzędną posadę do 2-klasowej szkoły w Podhajczykach; Oresta Kozłowskiego nauczyciela 1-klasowej szkoły w Borowem na równorzędną posadę do szkoły w Lubelli; Maryę Pelczarównę nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Śnietnicy na równorzędną posadę do szkoły w Polanach.

C. k. Rada szkolna krajowa przeniosła w stan spoczynku: Ks. Jana Tyrkę nauczyciela religii rzym. kat. szkół ludowych w Oświęcimiu; Jana Jarosza nauczyciela kierującego w Borzęcinie; Stefana Mitkę nauczyciela w Cykowie.

C. k. Rada szkolna krajowa udzieliła gminie Zerebki szlacheckie w okręgu skałackim bezprocentowej pożyczki w kwocie 1200 koron na budowę szkoły.

C. k. Rada szkolna krajowa zorganizowała orzeczeniem z dnia 10 sierpnia b. r. 4-klasową szkołę w Sierszy w okręgu chrzanowskim dla Sierszy i Górluszowskich.

KORESPONDENCYE

Rzym, 10 sierpnia.

(Koronacya Piusa X. — Sekretarz stanu. — Konsystorz papieski.).

Wszystkie ceremonie papieskie mają tę niewygodną stronę, że się odbywają wśród ścisku, nawet przy rozmiarach kolosalnej Bazyliki św. Piotra i że trwają bardzo długo, co sprawia, że są bardzo męczącemi. Koronacya trwała pięć godzin! I nie tylko pobożni, którzy zbitym tłumem wypełnili kościół, ale nawet sam Pius X. był w końcu tak zmęczonym, że pot lał się z twarzy, z pod podwójnej tyary, kiedy go niesiono w powrotną drogę, pod baldachimem.

A proszę wierzyć, że choć ceremonia koronacyi rozpoczęła się o godz. 8.30 z rana, już o 6 godzinie kilka tysięcy ludzi czekało u drzwi Bazyliki, aby być pierwszymi. To też kolosalnym był popyt na bilety wejścia, w ambasadach, u majordomusa msgra Cagiano de Azevedo, u kardynałów, którzy rozporządzają z prawa, pewną ich ilością. Ale to darmo; Włosi są niesłychanymi amatorami wszystkich uroczystości i nie tylko, że zawsze mają czas na nie, ale jeszcze entuzyazmują się, wybuchając oklaskami i okrzykami, nawet w kościołach.

Dlatego, Pius X. kazał ogłosić, iż nie życzy sobie ani oklasków ani okrzyków i prosi o religijny spokój u św. Piotra! Ale gdzie tam! Rzymianie krzyczeli i klaskali, a razem z nimi Wenecyanie, których przybyło kilkuset z Wenecyi, bo to jest ich Papież! Wszelako zdaje mi się, że głośne demonstracye rychło ustaną, co będzie tem lepiej, gdyż ustaną wołania: *Evviva il Papa Rè!* które drażniły zawsze Włochów liberalnych, tak jak oklaski raziły cudzoziemców.

Pius X. jest w pełni sił, a choć skłania się ku pewnej korpulentności, unika o ile możności *sedii*, t. j. używać jej będzie tylko przy publicznych występach, ale w wewnętrznych krużgankach teraz nie posługuje się nią w przeciwieństwie do Leona XIII.

Z sali Ducale zeszedł więc Papież w orszaku przez Scala Regia, koło posągu Konstantyna Wielkiego, do portyku Bazyliki, aby jako biskup rzymski objąć ją w posiadanie, podczas gdy proboszcz, kardynał Rampolla, czekał nań z kanonikami, koło „Porta Santa“ (Drzwi Jubileuszowych), gdzie ustawionym był tron. Tutaj Rampolla miał łacińskie powitanie i odbyła się pierwsza ceremonia.

Ten Sycylijczyk, pełen hartu, o ustach zaciśniętych, o pięknej postawie i pięknem czole, na którego zwaliło się teraz tyle piorunów nawet podczas konklawe, wypogodzoną i spokojną miał twarz, kiedy szedł przez kościół do portyku. Rzymianie, z pewną widocznie intencyą wyprawili mu owacyę przygotowaną zawczasu, przyjęli oklaskami. — Wszakże dziesięciu kardynałów zostało mu wiernych aż do końca, a wszyscy byli Włochami i przeważnie Rzymianami!

Już powiedziałem, Pius X. zdaleka nieco przypomina Piusa IX. Kiedy Go wniesiono do świątyni, zerwała się burza oklasków. Ojciec św. był z tego widocznie mocno niezadowolonym, ręka błogosławiąca opuściła się, jakby w wyczekiwaniu, a kiedy entuzyazm ustał, podniosła się znowu z ostentacyą do dalszego błogosławieństwa. Co było nadzwyczaj wspaniałem (jak zawsze, przy wielkich okazyach) to orszak papieski: las mitr arcybiskupich i biskupich, patryarszych, potem kardynałowie, orszak świecki i wreszcie sam Papież w mitrze z srebrnej lamy, niesiony na *sedii gestatorii* między wachlarzami z piór. W pochodzie tym brali udział także arcybiskup Simon i biskup hr. Szembek. Pomiędzy kardynałami był JEm J. Puzyna, który po emocyach konklawe, musiał jechać na wypoczynek do Albano, gdzie u księży Zmartwychwstańców znalazł gościnę i wrócił na koronacyę Papieża, będąc zresztą... jego wielkim elektorem. Znać było, że Ojciec św. pierwszy raz celebrując jako Papież, jest nieco nieswój; twarz była bladą, wzruszoną, ale bardzo sympatyczną z siwymi już prawie włosami; witał Go chór śpiewaków pieśnią: *Tu es Petrus*, pod wodzą księdza Perosiego.

W kaplicy św. Sakramentu Papież wysiadł, pomodlił się i następnie przeniesiony był na drugą stronę Bazyliki do Gregoryańskiej kaplicy, gdzie się miała odbyć bardzo długa ceremonia ubrania Go w szaty koronacyjne. Tutaj był drugi tron.

Przy nim stanął jako asystent, książę Filip Orsini, a nie ks. M. A. Colonna. Pierwszy miał żal do Leona XIII., że go nie ratował od ruiny majątkowej i dlatego nie stawiał się w Watykanie (choć pobierał pensyę jako asystent tronu), więc sam tylko ks. M. A. Colonna figurował, po prawej stronie krzesła papieskiego. Teraz ks. Orsini wrócił do swego dziedzicznego urzędu, który nie może mu być odjęty, choć po upadku i materyalnym i nawet moralnym starożytnego rodu, niewiem, czy by nie było pożądanem, aby się wycofał. Dość, że ks. Colonna wyjechał przed koronacyą do Szwajcaryi zostawiwszy spółzawodnika, po kilkuwiekowym sporze między obu rodami, na teraz przy posterunku, jaki z pewnym majestatem zawsze sam zajmował.

Pomijam tutaj bardzo długą ceremonię przed kaplicą św. Grzegorza, choćby dlatego, że trudno było dojrzeć, jak się odbywała. Kardynałowie złożyli obedyencyę, Papieżowi nałożono kapę białą i złotą mitrę biskupią i wtedy miał miejsce symboliczny znak spalenia przed Ojcem św. w chwili, kiedy wyrusza ku ołtarzowi konfessyi, knota napojonego spirytusem. Jest to lampka staroświeckiego kroju, na kiju; w środku płonie knot z waty, który gaśnie szybko, gdy mistrz ceremonii msgr. Riggi, śpiewa na nutę grobową:

Sancte Pater, sic transit gloria mundi...

Cały orszak porusza się ku środkowi do ołtarza nad grobem św. Piotra, ubranego odświętnie, gdzie figurują galowe świeczniki roboty Benvenuta Celliniego i lichtarze według rysunków Michała Anioła...

Papież kieruje się w głąb absydy ku tronowi, skąd celebrować będzie w części, Mszę św., do której kardynał Serafin Vanutelli, przy ołtarzu papieskim, pomaga. Papież przechodzi dwukrotnie, przez całą absydę do ołtarza, wśród siedzących kardynałów i w pobliżu trybun ustawionych dla ciała dyplomatycznego, osób krwi panującej i patrycyatu rzymskiego.

Epistoła i Ewangelia czytane są przy tronie. Dyakonowie kościoła zachodniego i wschodniego, w mitrach, czytają obie Oracye po łacinie; ci ostatni są z brodami, postacie przypominające wschód. Jest to symbol Unii dwóch Kościołów, pod najwyższą jurysdykcyą biskupa rzymskiego.

Podczas koronacyi św., Ojciec św. jest na tronie. Kardynał Pierotti podaje Mu św. Hostyę poświęconą, a kardynał Macchi kielich z winem. Inni kardynałowie asystują, w ogóle ceremoniał jest nadzwyczaj skomplikowanym w szczegółach, które się niełatwo chwyta, zwłaszcza z większej odległości.

Podczas, gdy śpiewacy, z wysokości swojej zakratowanej trybuny, intonują śpiew, orszak po Mszy św. wyrusza ku środkowemu ołtarzowi konfessyi św. Piotra, gdzie się odbędzie właściwa koronacya.

Przed ołtarzem, kardynał Macchi, wśród modlitw, bierze potrójną drogocenną koronę i kiedy kard. Steinhuber, zdejmuje Papieżowi mitrę, nakłada tyjarę na głowę koronowanego. Oklaski ludu patrzącego na uroczystość zrywają się i słychać t. zw. srebrne trąby z ganku nad drzwiami, podczas gdy z wysokości wnętrza kopuły odzywa się chór tryumfalny. Papież jest ukoronowanym.

Pius X udziela teraz, po raz pierwszy, właściwie, Apostolskiego błogosławieństwa, *urbi et orbi.* I znowu Włosi krzyczą, klaszczą, powiewają chustkami! Tymczasem orszak formuje się na nowo, Papież wsiada do *sedii* w potrójnej tyjarze, pod baldachimem i odchodzi ku kaplicy della Piétá, gdzie znika za kotarą, rozwieszoną nad wejściem. Koronacya skończona.

Jak mi mówiono dziś — Papież tak czuje się zmęczonym, wszystkiemi temi uroczystościami i przyjęciami, że raz nawet, słabo mu się zrobiło.

Przedewszystkiem, ma kłopot z obsadzeniem Sekretaryatu Stanu — bo żaden z Eminencyi nie chce przyjąć ciężkiego dziś urzędu. Tymczasem pełni go mgre Merry del Val. Wcześniej jednak czy później, obejmie go albo kardynał Agliardi albo Ferrata, ten

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

W zamyśleniu, zatopiona we wspomnieniach, pani L'Héréec rzuciła znowu spojrzenie w stronę śpiącej Simony.

„Blondynka, szepnęła, tak jasna blondynka, jakich nie ma prawie w Bretonii. A przytem, miałam włosy faliste, jakby karbowane żelazkiem. Simona jest ładna, bardzo ładna, ale inna, szatynka. I wcale nie zalotna! Ja nią byłam. Nadto mi mówiono, że jestem ładna.... Ojciec mnie psuł. Wieczorami, zdawało mi się nieraz, że fale morza spiewają dla mnie: „Ładna, Korentyna, ładna, ładna“....

Tak, ojciec ją psuł. Dumny był, że mógł ją ludziom pokazać, bo żadna dziewczyna ani w Perros, ani w Launion nie miała twarzy tak białej ani szyi delikatnej, ani oczu łagodniejszych lub figlarniejszych, stosownie do tego, jaki wyraz przybrać chciała. Nie lubiła ciężkiej pracy, pozostawiając ją młodszej siostrze, Maryi - Annie. Wolała szyć, prasować, haftować, lub chodzić w odwiedziny do innych dziewcząt, nie tak ładnych, jak ona sama. Płocha jej natura dziewczyny urodzonej w Launion ciągnęła ją do rozrywek. Uwielbiała taniec. A gdy się zbliżała pora odpustów, w okolicznych miasteczkach, całe tygodnie naprzód o nich myślała, mówiąc: „Możebyśmy pojechali?“ I jeździli we dwoje z ojcem, on ciasno zapięty w błękitnej bluzie marynarza z guzikami, na których widać było kotwicę, ona w jasnej sukni, w długim blado popielatym szaliku z jedwabnemi frendzlami, w świątecznym stroiku na głowie, w którym jej było tak do twarzy, z warkoczami złotych włosów pod muślinowemi szarfami, które otaczając twarz unoszą się w górę po nad ramionami, jak brzegi muszli. Jechali i wracali dopiero w nocy, prawie ostatni. Ojciec wprawdzie trochę gderał, ale Korentyna błagała, żeby zostać. Opuszczała bal zmęczona, upojona komplementami, spojrzeniami i zazdrością, którą wzbudzała.

Jedna z takich balowych nocy zadecydowała o jej przyszłości.

Korentyna Guen nie mogła opuścić uroczystości w Launion, które trwały przez dwa dni każdego roku, ostatniej niedzieli sierpnia i nazajutrz. W niedzielę szczególniej, bywa prawdziwy bal pod cieniem wiązów nad brzegiem Guer, gdzie ustawiają trybuny pod drzewami, na których rozwieszają łańcuchy latarni weneckich, gdzie jest prawdziwa orkiestra i tłumy ciekawych cisną się wokoło baryery, otaczającej plac zabawy. Cała okolica zjeżdża się na tę zabawę; przybywają ziemianie ze swoich starych pałaców, rozrzuconych wśród łanów złocistego zboża, oficerowie marynarki w mundurach, mieszczanie i mieszczanki i młode dziewczęta z miasta i okolic, zamiłowane w tańcu i stroju, które szukają mężów, lub chcą pokazać swoje klejnoty, ofiarowane przez narzeczonych.

Korentyna Guen należała do najładniejszych w pierwszym rzędzie; miała lat szesnaście i nigdy jeszcze nie czuła się tak szczęśliwą i dobrą.

I oto, w chwili, gdy armia stu przeszło młodzieńców zbliżała się do tyluż dziewcząt, zapraszając je do tańca, gdy muzyka zagrała, zobaczyła przy sobie młodego człowieka, nie należącego do marynarki, tylko młodzieńca słusznego, z dużą czarną brodą, ściętą równo u dołu, wyglądającego poważnie i dystyngowanie. Na pierwszy rzut oka zrozumiała, że przyszedł tu dla niej, tylko dla niej. Patrzył na nią, zbliżając się, z rodzajem uwielbienia, jak na świętą. Była zmięszana, zanim jeszcze przemówił do niej.

— Panna Korentyna Guen, zdaje mi się?...

— Tak, panie.

— Nie mam nikogo, ktoby mnie zaprezentował. Ale nasze rodziny znają się. Jestem Iwon L'Héréec z Tréguier.

Nie mówiąc nic więcej, podał jej ramię. Poszła z nim, nie znajdując żadnej odpowiedzi, onieśmielona, prawie przestraszona, sama nie wiedziała czemu. Rozmawiał z nią wprawdzie trochę, tańcząc, ale o rzeczach banalnych, jak wszyscy inni. Uważał bardzo, żeby nie pomiąć jej sukienki albo haftowanego czepka; zaledwie się dotykał swojej tancerki, jak gdyby ona była rzeczą nadto kruchą, delikatną. Ale ona czytała mu w duszy, będąc tak samo Bretonką jak on i znając dobrze marzenia bez słów, którym poddawać się lubią ludzie z tych okolic

Skoro ją odprowadził na miejsce, miała ochotę nie tańczyć już więcej tego wieczora. Przyszedł jednak znowu ją zaprosić. Już się śmiać nie umiała.... Jedyne śmielsze słowa, które wypowiedział, były: „Widziałem panią na ostatnim odpuście w Pleumeùr, ale nie śmiałem panii zaprosić do tańca“. Coś powiedział takiego, czego nie słyszała już, z dziesięć razy. A przecież czuła się do głębi wzruszona tymi prostymi wyrazami, obojętnymi z pozoru a tak pełnymi ukrytej namiętności!...

Pani L'Héréec rzadko pozwalała sobie unieść się wspomnieniom dalej, po za ten ustęp swego życia. Tego wieczora, zmęczenie osłabiło jej wolę albo może ten rzut oka w przeszłość podziałał na wiecznie młodą jej wyobraźnię?

Pani L'Héréec, bez walki, dała się unieść biegowi myśli. Widziała wypadki następnych dni po uroczystościach w Launion, wyznanie miłości Iwona L'Héréec i natychmiastową, gwałtowną i nieugiętą opozycyę pani Joanny, matki Iwona, Bretonki z Treguier, kobiety zimnej i upartej.

Och! rzeczywiście, jeżeli to małżeństwo przyszło do skutku, to wbrew woli matki. Walczyła z synem do samego ostatka i wypowiedziała wszystko co można było zarzucić: nierówność majątkową, bo L'Héréec byli zamożnemi ludźmi ze starej rodziny mieszczańskiej, zalotność młodej dziewczyny, płochość wszystkich tych kobiet z Launion. Nienawidziała Launion upartą i ślepą nienawiścią. Wszyscy jej przodkowie porodzili się, pożenili i usnęli snem wiecznym pod cieniem czarnej katedry w Tre guier. Honor starego ich nazwiska, reputacya zamożności i uczciwości wzrastała zwolna na tym gruncie skalistym, wzdłuż głębokich wybrzeży Jaudy. A teraz wypadnie porzucić miejsce rodzinne, nie widzieć już wieży Hastings, skąd co wieczora odgłosy trąb straży nocnych rozlegają się nad uspionem miastem, przenosić się w obce strony mając lat więcej niż pięćdziesiąt wskutek fantazyi dziecka, któremu miękkie serce Iwona uległo.

Wielkim błędem ze strony Korentyny było, że wymagała od męża, żeby mieszkali w Launion. Oświadczyła, że umarłaby z nudów w tem ponurem mieście Treguier, wyśmiewała ludzi tamtejszych i życie ich bezbarwne i pełne przymusu, jak jej się zdawało. Iwon ustąpił pomimo wszystkich i wszystkiego, bo błękitne oczy jego narzeczonej prosiły o to. Sprzedał młyn, w którym przodkowie jego majątku się dorobili i kupił inny, starszy i nie tak blisko morza, w Launion. Ten człowiek, bardzo uległy matce, Bretończyk nieśmiały i marzący, stał się nieugięty i twardy, gdy chodziło o tę zmianę, która tyle kosztowała panią Joannę.

Ale w bardzo krótkim czasie pani Joanna odwetu się doczekała; bardzo szybko mała Korentyna okazała się płochą i rozrzutną. Tak ładnej jak ona była, nie można było odmówić zapoznania jej z towarzystwem bretońskiem, które chętnie drzwi swoje otwierało przed szanowanem nazwiskiem L'Héréec. Zaproszenia nie dały na siebie czekać, a w ślad za tem powodzenie młodej kobiety i plotki zazdrośnego mieszczaństwa pochlebiającego jej w oczy. Miała dużo sprytu, nadto lubiła się śmiać a nie wiedziała, biedna szesnastoletnia istota, ile ją będzie kosztować zamiłowanie w rozrywkach i owe obiady u zamożnych mieszczan w okolicy i w domach miejskiej szlachty, gdzie jeździła z Iwonem w odnowionej karyolce starego ojca Jobic.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ostatni, kreatura ś. p. kardynała Włodz. Czackiego, któremu zawdzięcza karyerę. Ale przy dzisiejszych trudnościach Stolicy Apostolskiej, nie dziwić się że Eminencye zrzekają się zaszczytu ministra.

Także i co do konsystorza, data nie jest pewną. Może odbędzie się dopiero w listopadzie. *D.*

Z Poznania.

(Cesarzowa Augusta w Poznaniu. — Konferencye w sprawie dodatków dla urzędników i nauczycieli. — Pomysł zakupywania przez Polaków ziemi na Szląsku górnym i na Mazurach.

O pobycie cesarzowej Augusty w Poznaniu donoszą tamtejsze dzienniki:

Cesarzowa oglądała najpierw obszary, które były dotknięte powodzią, na dolnej Wildzie i przy drodze Dębińskiej, a potem udała się na przedmieście Chwaliszewo. Na Tamce oczekiwała cesarzowę komisya, której powierzono oszacowanie szkód, wyrządzonych powodzią. Cesarzowa oglądała domy dla robotników, zbudowane przez filantropijną Spółkę budowlaną i zwiedziła dwa mieszkania. Ztąd pojechała do gmachu generalnej komendy wojskowej, gdzie było dla niej przygotowane śniadanie.

O godzinie 3 odbyło się w naczelnem prezydyum w obecności cesarzowej posiedzenie prowincyonalnego komitetu ratunkowego dla powodzian. Naczelny prezes p. Waldow referował o powodzi oraz o środkach ratunkowych i oświadczył, że poszczególnym landratom i Towarzystwom pań pod nazwą „Vaterländischer Frauenverein“ przekazano ogółem 36.000 m. w celu rozdzielenia między powodzian.

Naczelny prezes podniósł to szczegółowo w swoim referacie, jak pisze *Posener Tageblatt*, że Polacy wcale nie brali udziału w prywatnej dobroczynności dla powodzian, chociaż przy rozdawaniu datków nie rozróżniano narodowości.

Cesarzowa przekazała prowincyonalnemu komitetowi ratunkowemu 5.000 marek. O godzinie 5 po południu, godzinę później, niż pierwotnie zamierzała, udała się na dworzec kolejowy i odjechała do Charlottenburga.

Przed kilkoma dniami odbyła się w Poznaniu konferencya pod przewodnictwem naczelnego prezesa regencyi, której celem było naradzenie się nad „dodatkami dla urzędników i nauczycieli pracujących na kresach wschodnich“. Jak dowiaduje się *Posener Ztg.*, wypłacenie tych „dodatków“ nastąpi przed 1 października.

W skutek olbrzymich zakupów komisyi kolonizacyjnej, cena ziemi w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich podniosła się w ostatnich czasach do tego stopnia, że w największej liczbie wypadków nabywca prywatny majątku ziemskiego w dwóch tych prowincyach naraża się na oczywiste straty. Wobec tego polscy reflektanci na majątki ziemskie zwracać zaczynają swe oczy na Szląsk Górny i Mazury, gdzie ludność również jest polska, a cena ziemi daleko niższa. Przedewszystkiem zaś osiedlanie się inteligencyi polskiej na Mazurach, gdzie germanizacya szerzy coraz większe spustoszenia, nietylko z gospodarczego, ale i narodowego punktu widzenia, zasługuje na uwagę. Myśl tę popiera pomiędzy innemi także *Gazeta Toruńska*, pisząc, co następuje: „Podług naszego zdania, myśli osiedlania się Polaków z Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego na Mazurach, o ile grunta są tam tańsze, niż u nas, przyklasnąć tylko należy. Dla wielu naszych rodaków wysoka cena ziemi staje się ciężarem niezmiernym i często się zdarza, że strawiwszy swe oszczędności, opuszczają nabyte parcele. Na Mazurach ciężary te są daleko mniejsze, ponieważ komisya kolonizacyjna nie wytwarza tam zabójczej konkurencyi, która w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich uniemożliwia prawie osobom prywatnym nabywanie ziemi“.

Tegoroczne manewry wojskowe.

W tym roku odbędą się w całej Europie wielkie ćwiczenia wojskowe. W Niemczech wyznaczono je na czas od 2 do 11 września, wliczając w to parady wojskowe i wypoczynki. Wystąpią tu cztery korpusy armii i trzy dywizye kawaleryi w czworoboku ograniczonym liniami kolejowemi Halle-Eilenburg-Gera-Erfurt-Halle. Odbędą się tu potyczki rzeczne nad Elsterą i Ilmem. Po jednej stronie, staną korpus IV. magdeburski i XI. kasselski, po stronie drugiej, pod rozkazami saskiego następcy tronu, saskie korpusy XII. drezdeński i XIX. lipski. Specyalnie stworzone dywizye kawaleryi składać się będą z trzech brygad po dwa pułki każda.

Cesarskie manewry w Austro-Węgrzech, odbędą się w pierwszej połowie września w okolicy Radna-Lippa, komitatu Temeszwarskiego w Węgrzech, między korpusem temeszwarskim (VII.) a hermanstackim (XII.) a następnie w Galicyi pod Komarnem.

We Włoszech, wyznaczono na manewry czas od 28 sierpnia do 6 września. Wezmą w nich udział korpusy medyolański i werońskí, główny zaś ich punkt ciężkości, spoczywać będzie w Wenecyi. Do korpusu medyolańskiego, przyłączoną zostanie dywizya kawaleryi z czterech pułków, do medyolańskiego dywizya włoskiej milicyi krajowej i jedna brygada kawaleryi. Ponieważ oddziały te przez powołanie rezerwistów znacznie będą wzmocnione, oba korpusy liczyć będą przeszło 50.000 ludzi. Na manewrach tych będą obecni król Wiktor, minister wojny i zagraniczni *attachés* wojskowi.

Francya powołała do tegorocznych manewrów tyleż żołnierzy co Niemcy, którzy występują w dwu oddzielnych grupach. W centrum Francyi wystąpią przeciw sobie korpusy XII. (Limoges) i XIII. (Clermont-Ferrand) pod wodzą generała Negrier. Do każdego korpusu dodaną zostanie brygada kawaleryi i dwa oddziały artyleryi polowej, wydzielone z innych korpusów. Równocześnie, w południowo-wschodnim zakątku Francyi, tam, gdzie spływają się rzeki Drome i Vaucluse i w dolinie Rodanu potykać się będą ze sobą korpusy XIV. (Lugdun) i XV. (Marsylia) pod kierownictwem generała Metzingera. W przeważnej części, manewry te będą miały charakter górski, tembardziej, że wezmą w nich udział po obu stronach wszystkie bataliony alpejskie i alpejskie bateryе. Prócz tego, przyłączą się do stron walczących także regionalna brygada z Lugdunu, lugduński pułk kolonialnej piechoty pod wodzą znanego z Faszody pułkownika Marchanda, a w końcu jeden batalion żuawów.

W Rossyi odbędą się w czasie od 14 do 23 sierpnia wielkie ćwiczenia obozowe pod Krasnem Siołem, w których wezmą udział dwa korpusy armii. W połowie września zaś zapowiedziano korpusne manewry w guberniach lubelskiej i siedleckiej.

W Anglii postanowiono obecnie po raz pierwszy wprowadzić ogólne ćwiczenia wojenne, któremi dowodzić będzie marszałek polny E. Roberts.

Ruch rewolucyjny w Macedonii.

Bułgarskie centralne biuro telegraficzne podaje treść okólnika, który rząd bułgarski wysłał do wszystkich swoich agentów dyplomatycznych w państwach europejskich. W okólniku tym powiedziano: Konsulowie Austro-Węgier i Rossyi podczas swojej podróży inspekcyjnej po wilajetach, zagrożonych niepokojami, starali się szczegółowo przekonać, jakie są powody niezadowolenia pomiędzy ludnością bułgarską. W tym celu wypytywali bardzo wielu Bułgarów, jak rząd turecki przeprowadza przyrzeczone reformy, jak urzędnicy, którym przeprowadzenie tych reform poruczono, spełniają swoje obowiązki, tudzież jakie jest ich zachowanie się względem ludności. Odpowiedzi Bułgarów na te pytania były jednem oskarżeniem rządu tureckiego i jego organów wykonawczych, tak administracyjnych, jakoteż i sądowych.

Wszystkie te oskarżenia poparte zostały dowodami i konkretnymi faktami, które konsulowie mieli sposobność dostatecznie sprawdzić. Nadto konsulowie stwierdzili, że tysiące Bułgarów bez powodu uwięziono i wtrącono do więzienia.

O tych spostrzeżeniach konsulowie przesłali obszerne relacye swoim rządom, przedstawiając rzecz w rzeczywistych, zupełnie nieprzesadzonych barwach.

Macedońskie komitety rewolucyjne posiadają bardzo znaczne siły i to dobrze uzbrojone. Obecnie stoi do dyspozycyi komitetów 25.000 ludzi, z tych zaś 10.000 stoi w pogotowiu w wilajecie monastyrskim.

Rząd turecki przyznając, że ruch zbrojny w Macedonii coraz bardziej się rozszerza, niestrudzonym jest w oskarżaniu powstańców o popełnianie najpotworniejszych zbrodni. W jednym z ostatnich swoich komunikatów donosi, że powstańcy napadli wieś Djivarek, wycięli całą ludność mahometańską i przeważną część domów puścili z dymem. Podobny los spotkał także inne wsie w okręgu salonickim, przyczem przeważna część mieszkańców znalazła rzekomo śmierć w płomieniach. Z tego powodu powiada dalej komunikat ludność mahometańska i grecka przejęta jest śmiertelnym strachem.

* * *

Konstantynopol, 14 sierpnia. Porta trwa przy twierdzeniu, że świeże wzmożenie się ruchu zbrojnego wyszło z Bułgaryi i że stamtąd nadchodzą posiłki i pieniądze. Porta przytacza rozmaite dowody na to.

Proces Humbertów.

(Telegram).

Paryż, 14 sierpnia. Podczas wczorajszego przesłuchania rzeczoznawców i świadków, znawca pisma Hofgard oświadczył, iż pismo Daurignaca nie jest identyczne z pismem, którem nazwiskiem Crawforda podpisano rozmaite akta sądowe.

Następnie zeznawali rozmaici kapitaliści. Kapitalista Pasaux, który pożyczył Humbertom 1,200.000 franków, zastrzega się przeciw oszczerstwom, rzucanym w sali przez Humbertową, jakoby wierzyciele zrujnowali ich z powodu pobierania lichwiarskich procentów. Oświadcza, iż pożyczył Humbertom pieniądze na podstawie wyroków sądowych, które wydano w sprawie o spadek Crawfordów, jakoteż na zapewnienie Langloisa, iż widział papiery wartościowe, należące do spadku.

Świadek Schootsman, zeznaje, iż pożyczył milion franków Humbertom, albowiem przekonany był o istnieniu spadku. Nie żądał wcale procentów.

Humbertowa przerywała świadkom kilka razy, powiedziała, iż udowodni, że nie myślała o żadnem oszustwie, i zapewniała, że wszyscy wierzyciele otrzymają swe pieniądze. Te zapewnienia jej wywołały w sali wielkie poruszenie.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku kapitalistów przewodniczący przerwał rozprawę.

Po podjęciu napowrót rozprawy nastąpiło przesłuchanie notaryusza Amique z Tuluzy. Zeznał on, iż widział w rękach Teresy Humbert renty, opiewające na nazwisko, w wysokości 780.000 franków. Teresa Humbert przeczy temu energicznie. Obrońca Labori zarzucał świadkowi, że bez uprawnienia wszedł na hipotekę zamków Marotte i w Beauzelles. Były notaryusz Dumort zeznał, że cały jego majątek i depozyta klientów stały się pastwą afery Humbertów. Świadek widział kilkakrotnie rzekomego Crawforda rewidującego papiery w żelaznej kasie i odcinającego kupony.

Na tem przerwano rozprawę do dzisiaj.

Paryż, 14 sierpnia. *Journal* donosi, że zdaniem prokuratora i obrońców proces

---

3)

JESIEŃ.

STUDYUM Z ŻYCIA LUDU DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ.

(Ciąg dalszy).

Gdy tylko w dzień ten zimno zacznie bardziej dokuczać albo śnieg sypać pomału białymi płateczkami, powiadają ludzie między sobą: „O! już wszyscy święci i zima się kręci“. (powszechne).

Wszystkich świętych po lodzie,
to Boże Narodzenie po wodzie;
wszystkich świętych po wodzie,
to Boże Narodzenie po lodzie. (Gorzyce,
[zresztą powszechnie).

Przepowiednia ta zwykła się sprawdzać. „We wszystkie święta dobrze na to uważają, jak liście z drzew oblatują. Jeżeli liście obleciały naprzód z wierzchu drzewa, to będzie na początku zima ostra; jak ze środka, to w połowie ostra; jak od spodu, to na ostatku, ku wieśnie będzie ostra. A to jest przekonana prawda, bo już na tem są ludzie doświadczeni“. (Stale).

„Wszystkie święta jak pogodne, to zima będzie więcej mroźna, a jak we wszystkie święta deszcz, to zima będzie rozlazła czyli mokra“. (Stale).

2 listopada, Dzień zaduszny.

Ten dzień ludzie uważają za bardzo ważny, modlą się za dusze zmarłych krewnych, dają dziadom jałmużny. Powiadają, że kto chce Boga prosić za umarłym człowiekiem, „to w zadusny dzień jest najważniejsza prośba, bo w ten dzień Pániezus (Pan Jezus) ma całą uwagę zwrócona na prośby ludzkie, a w inne dnie to ma inne zajęcia“. (Stale).

W dzień zaduszny wszystkie dusze idą ze smentarza o północku do kościoła do swojej parafii. Ktoby miał odwagę pójść wtedy do kościoła, zobaczyłby modlące się dusze, poznałby wszystkich znajomych, którzy zeszli ze świata. „Tylko ze te duse to zyjącego człowieka zdaleka pocują i tak gadają, ze zyjący człowiek śmierdzi“.

„W dziej zádusny ino pójść na smentárz i ukryć się dobrze, to bedzie widział, jak sie bedo groby otwierały i jak bedo duse sły do kościoła, a óny ido wszystkie páremy i bardzo płaco. Ale trza być bardzo odwáżnem człowiekiem, bo łacwo mozno śmieré nabyć, bo te duse tak pragno na zyjocego człowieka, zeby go w jedny kwili zgubić, bo tylko chuchnie zyjocemu człowiekowi do geby i jus trzeba umiérać. To tes mało sie kto na takie rzecy odwáży.

U nás opowiadajo, ze bardzo temu dáwno posła pobozná kobieta w zádusny dziej do kościoła i kciała kónecnie widzieć po śmierci swoje matke, to tes kiedy ludzie z niesporu wychodzieli, óna sie tam gdzieś za ołtárzem ukréła. Organista pozamykał na noc kościół, a óna umyślnie sie ukréła, zeby swoje matke widziała. To tes o pólnocny dobie przysło dusów pełny kościół i óna jéch wszystkie widziała. Na drugi dziej przysła do domu, ale bardzo chorá, tylko ze jesce mogła opowiedzieć, co widziała. Mowiéła tak, ze, jak duse przysły do kościoła, to i ksiondz (ksiądz) béł, co odprawiał nabozejstwo. Drugi kázenie miał i organista grał na chorze a wszystkie duse lezały krzyzem na kościele tak, ze béł ani palca pomiedzy niéch nie wtyknon. Ale duse, co blisko ni béły, to tak gádały, ze tu gdzieś zyjocy człowiek śmierdzi.

Jak sie jus nábozejstwo skojcéło, tak wszystkie duse powyłaziéły przes dziorke od kluca a ji matka sła na ostatku. I óna na nio zawołała:

— Matusiu! nie odchodźcie mnie, bo já jes wasá corka.

Wtedy matka przysła do nié, chuchnena ji do geby i tak powiedziała:

— Corko! i ty wnet przydzies za mnom.

To tes do trzeciego dnia dozéła, bo umarła i posła za matkom“ (Stale).

Opisane wierzenie i legenda powszechne są u ludu polskiego. Legendę nie wszędzie opowiadają jednako. W odmiance jej z Pysznicy matka tęskni i płacze za zmarłą córką, w zaduszki bardzo rano, wcześniej od wszystkich poszła do kościoła modlić się za swoją córkę. Córka ujrzawszy matkę płaczącą, wylała jej na głowę wodę ze dzbana, który w ręce niosła i rzekła:

— Dlaczego tak matko płaczesz, co mi taki ciężar robisz, oto twoje łzy zawsze muszę nosić w tym dzbanie, bo one mi się na nic nie przydały, oddaję ci je napowrót a więcej od ciebie nie żądam.

Widząc to inne dusze, złapały tę kobietę, podarły na niej kożuch i wywlokły ją z kościoła, i więcej matka nie zobaczyła swej córki i dusz zmarłych.

W odmiance z Woli gołego córka, dziewka płacze ciągle za matką, nie może się utulić z płaczu. Ksiądz jej radzi, żeby w zaduszny dzień poszła do kościoła, to się zobaczy z matką, ale niech sobie zaodzieje kożuch na głowę, niech stanie w wielkich drzwiach kościoła i ma się na ostrożności. W kościele było jasno od jarzących się świec. Szły dusze jedna za drugą. Co która dusza przeszła koło niej, to plunęła na nią i powiedziała: „Żywa dusza smród!“ Ostatnia powoli sz'a matka jej, stękając ciężko, niosła bowiem trzy wielkie dzbany łez, które córka napłakała za nią. Matka gniewna rozbija o nią te trzy dzbany. Dusze inne rzucają się na nią, biją ją, szarpią, ona ucieka, dusze ją gonią, zdzierają z niej kożuch i drą w kawałki, ona tymczasem uchodzi im co tchu i przybiega do domu. Więcej córka nie płacze a matka ma spokój i łez jej już nie dźwiga.

W odmiance z Gorzyc znowu córka rozbiwszy dzban łez pełny o głowę matki, chce jej urwać głowę, ale matka naprzód zabezpieczyła się włożoną na głowę donicą skorupianą (dużą glinianą miską), którą córka porywa i rozbija o ziemię.

11 listopada, św. Marcina.

Święty Marcin przyjedzie na siwym koniu.
(Wola gołego, Stale. Gorzyce, Pysznica i t. d.
powszechnie).
Święty Marcin jedzie,
Zimę za sobą wiedzie. (Wola gołego).
Na świętego Marcina
bardzo dobra gęsina. (Gorzyce).

Jak w ten dzień śnieg pada, powiadają, że św. Marcin przyjechał na siwym koniu, stąd znowu gdy ktoś jedzie na siwym koniu, powiadają, że jedzie św. Marcin. (Pysznica).

W wigilię św. Marcina dobrze jest wozić gnój na kapustę i przyorać go na zimę, taka kapusta dobrze się uda, zwłaszcza, gdy się na nią nawiezie gnoju od świni. (Pysznica).

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Karol Mátyás.

Humbertów potrwa do przyszłego czwartku. W poniedziałek skończy się przesłuchanie świadków. We wtorek sformułowane będą wnioski i pytania, a we środę i czwartek nastąpią wywody prokuratora i obrońców. Jutro w sobotę i w niedzielę rozprawy nie będzie.

KRONIKA

Lwów, 14 sierpnia.

— **Naczelny dyrektor** poczt i telegrafów p. Jan Lubicz Seferowicz z dniem 13 wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **P. Kazimierz Skrzyński,** wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich i Koła literacko-artystycznego — według doniesienia pism porannych — zaniemógł ciężko w Truskawcu. Na pierwszą wiadomość o chorobie naszego kolegi, wysłaliśmy na ręce dr. Pelczara depeszę, a odpowiedź otrzymana z Truskawca, stwierdza pewne małe polepszenie i usuwa na razie obawę katastrofy.

— **O Papieżu Piusie X** podają włoskie dzienniki coraz to nowe szczegóły, odnoszące się do trybu Jego życia.

Po spożyciu bardzo skromnej wieczerzy, składającej się z bulionu, jednego jaja, jarzyn i wina, udaje się Papież wcześnie, bo około godziny 10 na spoczynek. O $5^1/_2$ wstaje i odprawia Mszę św. w asystencyi sekretarza swego msgr. Bressana w sali pinakoteki, gdzie stoją jeszcze ołtarze z konklawe. Na Mszy obecne są tylko osoby należące do papieskiego dworu. Potem udaje się Ojciec św. do swych apartamentów, pije kawę i przyjmuje najpierw dawnych znajomych i przyjaciół, następnie udziela oficyalnych audyencyj. Obiad Piusa X składa się z zupy, dwóch dań mięsnych, jarzyn, owoców i kawy. Po obiedzie wypoczywa godzinę, modli się z msgr. Bressanem, przyjmuje, wreszcie schodzi do ogrodów na dłuższy spacer. W czasie dnia odbywa częste konferencye z msgr. Merry del Val, który Mu odczytuje listy i telegramy i zdaje sprawę ze wszystkich bieżących wypadków.

W piątek przyjmował Ojciec św. członków lombardzkiego Kollegium. Audyencya miała przebieg bardzo serdeczny. Papież przypomniał im ostatni Swój pobyt u nich i rzekł z uśmiechem: „Teraz nie będę mógł was już odwiedzać. Ale wy możecie do mnie przyjeżdżać. Zyskaliście także i tę pewność, że mnie zawsze zastaniecie w domu“.

— **Edykt** co do stanowczego podziału dorzecza Łomnicy na rewiry rybackie, znajduje się w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Termin wyborów** do rad powiatowych: drohobyckiej i rzeszowskiej, ogłaszamy w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

O. Klopp. Nestor niemieckich dziejopisarzy 80-letni Onno Klopp, umarł onegdaj w Wiedniu. Wierny zwolennik domu hanowerskiego, był zmarły przeciwnikiem i surowym krytykiem polityki pruskiej. Urodził się w r. 1822 z protestanckich rodziców, poświęcił się najprzód studyom teologii protestanckiej w Bonn, nie zadowalały one jednak potrzeb jego ducha i przeszedł do studyum filologii. Jako nauczyciel gimnazyalny w Osnabryku ożenił się z katoliczką, co jednak nie wpłynęło na zbliżenie się jego do katolicyzmu i starsze dzieci wychowywał w protestanckiej wierze. Dopiero w roku 1873 złożył Onno Klopp katolickie wyznanie wiary i zaliczał się odtąd do najgorliwszych synów Kościoła. Z królem Jerzym V przeniósł się zmarły do Wiednia. Był on przedewszystkiem wytrawnym znawcą dziejów niemieckich, pism reformatorów XVI stulecia, których studyum był zajęty bezustannie.

— **Pożar.** Dnia 8 b. m. o godzinie $12^1/_2$ w południe zniszczył pożar w dobrach hr. Baworowskiego Stołpin, dzierżawionych przez p. Zdzisława Edera, dom mieszkalny, 2 szopy, stodołę, szpichlerz wraz ze zbożem. Szkoda wynosi 30.000 K. Budynki ubezpieczone. Przyczyną pożaru była nieostrożność maszynisty, który w krytycznym dniu prowadził maszynę parową.

— **Z wycieczki geologów.** D. 12 b. m. o godz. pół do 10 rano przybyli z Nowego Targu do Czorsztyna uczestnicy kongresu geologicznego pod przewodnictwem prof. Uhliga z Wiednia. Uczestników było 31. Byli to przedstawiciele Niemiec, Francyi, Szwajcaryi, nawet ze Wschodu, jak prof. Griessbach z Kalkuty. Z naszych geologów przybyli p. Limanowski z Zakopanego i p. W. Kuźmiar, asystent przy katedrze geologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przybyłych uczestników u wejścia do parku powitał p. Stanisław Drohojowski. Prof. Uhlig, który przed 17 laty badał pasmo Pienin pod względem geologicznym i ogłosił o nich drukiem kilka cennych prac, zwrócił się zaraz z uczestnikami ku skałom wznoszącym się stromo tuż nad gościńcem po za dworem i objaśniał uczestników o ciekawej budowie geologicznej miejscowej okolicy.

Następnie zwrócili się uczestnicy ku skałom, otaczającym zamek czorsztyński, a w końcu zwiedzili wnętrze tegoż zamku. Tutaj na życzenie przewodniczącego p. Uhliga, prof. Gustawicz w krótkim zarysie podał uczestnikom historyę tegoż zamku węgierskiego, niedzickim zwanego. Po 3-godzinnem zwiedzaniu tamtejszej okolicy, połączonem z kopaniem, dla wykazania warstw opalinowych, uczestnicy udali się do dworu, gdzie p. Stanisław Drohojowski podejmował ich ze staropolską gościnnością.

Po uczcie p. Stanisław Drohojowski przedstawił uczestnikom zjazdu liczne skamieniałości, przedewszystkiem wielkie amonity, również marmury i obrobione, wypolerowane trahity, jako też wykopaliska z zamku czorsztyńskiego, jak noże, miecze, zamki, klucze, groty, kafle z pieców zamkowych, tudzież ołtarz św. Stanisława z kaplicy zamkowej, złożone w osobnem zabudowaniu, na grzbiecie amonitowej „Skałki nad wodą“.

Uczestnicy zjazdu odjechali wieczorem do Szczawnicy.

— **Statystyka adwokatów.** Ministerstwo sprawiedliwości podaje statystykę adwokatów i kandydatów adwokackich za rok 1902. Krakowska Izba adwokacka liczyła z początkiem 1902 roku 286 członków, lwowska 372. W okręgu przemyskim było 72, w samborskim 60, w czerniowieckim 111 adwokatów.

Z końcem roku 1902 było w Austryi ogółem 4414 adwokatów. W porównaniu z poprzednim rokiem liczba adwokatów zwiększyła się o 13. W ciągu roku zapisano na liście adwokatów 178, umarło 71, 53 zrezygnowało a 7 wykreślono.

Kandydatów adwokackich było ogółem 1522, z tych w okręgu krakowskim 147, lwowskim 263, przemyskim 69, samborskim 81, czerniowieckim 61.

— **Dla biednej** Józefy Sikosińskiej, zasługującej na gorące poparcie, nadesłali w dalszym ciągu pp.. R. P., K. G. i R. G. z Czerteża, poczta Żurawno, 7 K.; Walentyna Pikówna z Limanowy 2 K. — razem 9 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Marya z Kostkiewiczów Winiarska, żona c. k. oficyała podatkowego, przeżywszy lat 26.

△ **Samobójstwo urzędnika asekuracyi.** Wczoraj między 12 a 3 godziną po południu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w głowę, w mieszkaniu swem przy ulicy Ormiańskiej l. 4, urzędnik ruskiego Towarzystwa asekuracyjnego „Dniestr“, Justyn Hankiewicz. Śmierć, która wedle orzeczenia lekarzy nastąpiła natychmiast po strzale, odkryto dopiero o godzinie pół do 10 wieczorem, kiedy do mieszkania z miasta wrócili współlokatorowie ś. p. Hankiewicza pp. I. i D. Zastawszy drzwi zamknięte i klucz tkwiący wewnątrz w zamku, otworzyli je przy pomocy ślusarza i zastali już zupełnie zimne, leżące na kanapie zwłoki. Powodem samobójstwa miało być rozdrażnienie nerwowe, być może także, że wytłómaczenie znajdzie się w pozostawionych przez denata trzech listach do kolegów biurowych. Zwłoki odstawił komisaryat śródmieścia do Zakładu medycyny sądowej. Denat liczył 33 lat.

△ **Rabunek.** W jednym z domów przy ul. Zamarstynowskiej obrabowano wczoraj rzeźnika Kazimierza T. Wyrwano mu pugilares z kilkudziesięciu koronami, złoty łańcuszek od zegarka i pierścionki. W ciągu nocy wyśledziła policya jednego z rabusiów w osobie Józefa Chruściela. Innych nie wykryto dotychczas, gdyż Chruściel wzbrania się podać nazwiska swych towarzyszy.

△ **Nieostrożna jazda.** Zamieszkały w Nawaryi handlarz mięsa, Mojżesz Saumselig, najechał wczoraj na ul. św. Marcina na dwuletnie przechodzące ulicą dziecko Władysława Sawickiego i ciężko je poranił.

△ **Za dręczenie cieląt** skazano dziś w policyi handlarza Izaaka Eichena z Rozdołu na 5 koron grzywny.

— **Zjazd inżynierów kolejowych.** Związek inżynierów austr. kolei państwowych, którego działalność rozpościera się na wszystkie kraje tej połowy Monarchii, urządza w Villach zjazd swoich członków w czasie od 15—17 b. m. Oprócz licznych członków Związku, weźmie udział w zjeździe także wielu przedstawicieli technicznych stowarzyszeń w Austryi. Obecność swoją zapowiedzieli nadto: P. Minister kolei Wittek, jako też wielu funkcyonaryuszów zarządu kolei państwowych i innych władz.

Program Zjazdu jest następujący: Dnia 15 b. m.: Przyjęcie gości, po południu wycieczka do jeziora Ossiaskiego; wieczorem o godzinie 8 bankiet w sali świątecznej. Dnia 16 b. m.: Wycieczka do portalu południowego tunelu w Karawankach w Birnbaum; po południu wycieczka do jeziora Weissenfels; wieczorem tamże oświetlenie wyżyn górskich i jezior. Dnia 17 b. m.: Wycieczka do portalu północnego tunelu w Karawankach w Bärengraben; po południu przejażdżka po jeziorze Wörther a wieczorem zwiedzanie oświetlonego jeziora.

— **Katastrofa kolejowa.** Pociąg osobowy kolei Północnej, który odjechał z Wiednia przedwczoraj o godz. 10 minut 14 przed południem zderzył się o godz. 2 m. 20 na stacyi Napagedl z pociągiem towarowym nr. 87, przyczem wykoleiło się i uszkodzonych zostało kilka wagonów, a 21 osób poniosło rany. W celu stwierdzenia przyczyn katastrofy, wysłano na stacyę Napagedl osobną komisyę. Pociąg osobowy był przepełniony.

Większość podróżnych jechała do Opawy, Ołomuńca i Krakowa. Gdy w pierwszej chwili po zderzeniu rozległy się z wagonów krzyki i jęki, sądzono, że nieszczęście ma większe rozmiary. Po otwarciu wagonów przekonano się, że rany, odniesione przez pasażerów, są przeważnie lekkie. Opatrzono ich zaraz na dworcu, poczem część rannych odjechała już następnym pociągiem, reszta wieczorem. Uszkodzone wagony przesunięto na boczne szyny, tak, że komunikacya nie doznała dłuższej przerwy.

— **Niezwykłą uchwałę** powzięła Rada miejska w Buku w Poznańskiem. Kierując się widocznie rycerskością wobec płci pięknej, uchwaliła wypłacić z kasy miejskiej 300 marek pani burmistrzowej na podróż do wód, celem podreperowania nadwątlonych jej sił.

— **Rada** muzealna w Rapperswylu obradowała tam od 2—6 b. m. Pierwsze dwa dni poświęcone były obradom komisyi nadzorczej. W dniach następnych odbywały się posiedzenia rady muzealnej. Przedewszystkiem przyjęto rezygnacyę trzech zasłużonych około rozwoju Muzeum rapperswylskiego członków, mianowicie pp.: Augusta Sokołowskiego, Walerego Eliasza i Jerzmanowskiego. Wybrano na razie tylko p. Władysława Turskiego z Krakowa.

Referent komisyi finansowej poseł Bojko zawiadomił radę, że pewien nowy fundator, N. złożył 9000 rubli dla Muzeum ze specyalnem przeznaczeniem, oraz księgozbiór obejmujący przeszło 5000 dzieł.

Komisya stypendyalna użala się, że dawniejsi stypendyści nie spłacają w miarę możności pobranych stypendyów, wskutek czego fundusze dla ubogiej młodzieży są w roku bieżącym bardzo szczupłe, gdyż wynoszą zaledwie 11.960 K., które rozdzielono między 30 ubogich uczniów. W końcu zastanawiano się nad żądaniem młodzieży postępowej w Zurychu, aby jej delegatów i w ogóle delegatów młodzieży dopuszczać do pełnych obrad rady podczas rozdawania stypendyów. Żądaniu temu rada muzealna odmówiła.

— **Do Łodzi** przybył już p. Heller z prywatnem towarzystwem operowem. Na pierwszem przedstawieniu trupa jego odegra „Cyganeryę“ Puccini'ego. Budynek teatralny zbadali trzej budowniczowie, pp. Bruchalski, Chełmiński i Lenene, i oświadczyli, że nawet przy zapełnionym teatrze są wszelkie warunki bezpieczeństwa.

— **O katastrofie paryskiej** ogłaszają pisma tamtejsze coraz to nowe szczegóły. Jeden z podróżnych, który cudem ocalał, zupełnie tak samo przedstawia przebieg katastrofy, jak najkompetentniejszy ze wszystkich świadków, konduktor owego pociągu, który uległ nieszczęciu. Zeznaje on następująco: Pociąg był przepełniony, miałem co najmniej 350 podróżnych. Na stacyi Barbès musieliśmy do naszego pociągu (Nr. 48) wziąć podróżnych z pociągu 43, który tam uległ wypadkowi i zaczął się palić. Na stacyi Couronnes sygnały znowu nas zatrzymały. Gdyśmy stali przez dłuższą chwilę, niektórzy podróżni zaczęli wołać żartem: „Wysiadać!“ Ten sam okrzyk, ale na seryo, zmusił część naszych podróżnych do opuszczenia pociągu 43 i do zajęcia miejsca w naszym. Wiele osób zaczęło się gniewać na ten niespodziewany, powtórny postój. Większa jednak część traktowała sprawę wesoło, dowcipkując. Nagle zauważyłem silny dym nadciągający od stacyi Menilmontant. Zoryentowałem się w niebezpieczeństwie i wezwałem publiczność, by wysiadała. Potem pobiegłem do telefonu, ale ten był przerwany. Zawołałem więc na hamownika i wezwałem go, aby pobiegł górą, przez bulwar, do najbliższej stacyi Belleville i zażądał przerwania prądu. — Poszedł zaraz. Tymczasem kontrolorowie nadaremnie zaklinali publiczność, aby wysiadała. Wołano: „Wysiadaliśmy już w Barbès, mamy dość tego!“

Tymczasem dym czarny zbliżał się coraz bardziej. Niepodobna opisać, jak był gęstym. Wydawało się, że nas otacza czarny mur. Zacząłem ludzi gwałtem wypychać z wagonów; wówczas otoczono mię, z głośnem żądaniem by im zwrócono pieniądze za bilety! Odpowiadałem, że zwrócą im na górze, lecz nadaremnie: grozili mi, nawet bili. Nagle zgasło światło elektryczne. W ciemnościach zapanowała panika i tłok nieopisany, wszczął się hałas ogłuszający. Chciałem oświecać drogę zapałkami, ale przeciąg gasił je. Po omacku doszedłem do ściany, a wiedząc, że wyjście znajduje się na lewym końcu peronu, szedłem tam wzdłuż sznuru. Nagle natknąłem się na jakąś kobietę, która chwyciła mię za szyję. Objąłem ją i zacząłem ciągnąć za sobą. Już na schodach, idąc ciągle w dymie, uczułem, że kobieta mdleje. Zaczynam się także krztusić, mam zawrót głowy, ale z wysiłkiem wydobywam się na górę, gdzie upadłem na ziemię bez przytomności. Podniesiono nas i przewieziono do pobliskiej apteki.

— **Bohaterska odwaga** prostego robotnika, jak donoszą z Paryża, zapobiegła w piątek straszliwej katastrofie na przedmieściu Belleville. W chwili, gdy tramwaj ukazał się na końcu ulicy Pyrénées, przechodzący robotnik Lageflamand spostrzegł na szynach trzy naboje dynamitowe. Rozpaczliwymi znakami usiłuje ostrzedz konduktora nadjeżdżającego tramwaju, lecz ten wyraźnie nie rozumie. Wówczas robotnik jednym zamachem rzuca się na szyny. Wagon zatrzymuje się tuż przed nim o metr zaledwie od pierwszego naboju. Śledztwo ujawniło, iż ofiarą wybuchu byliby padli nietylko tramwaj i jego pasażerowie, lecz nadto domy ciasnej ulicy byłyby uległy zniszczeniu.

Kronika prowincyonalna.

— **Kamionka strumiłowa.** *(Śmierć od pioruna).* W czasie burzy uderzył piorun w Ołenę Serediuk 23-letnią żonę Ambrożego, w czasie kiedy stała z dzieckiem na ręku w sieniach czworaka na folwarku w Karaniach i zabił ją na miejscu. Dziecko zdołano uratować.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek przedstawienia nie będzie.

W sobotę i w niedzielę nowość, „Narzeczona na loteryi“, operetka w 3 aktach Karola de Roddar i Alfreda Douanne, przekład Emilii Śliwińskiej. Muzyka Andrzeja Messagera (autora „Weroniki“).

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

We wtorek uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy urodzin Najjaśniejszego Pana. Rozpocznie: Hymn ludowy i Apoteoza z udziałem całego personalu. Nastąpi po raz trzeci „Narzeczona na loteryi“, operetka w 3 aktach Andrzeja Messagera.

Z Izby sądowej.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

IV. kadencya sądu przysięgłych rozpoczyna się 2 września. Na tę kadencyę wylosowani zostali jako przysięgli główni: pp. Weigel J., właściciel dóbr Żorniska. Dr. Lewakowski M., urzędnik banku. Obertyński Z., właściciel dóbr Hujcze. Ks. Puzyna J., właściciel dóbr Narol. Heller L., dyrektor Filharmonii. Romański A., przełożony obszaru dworskiego. Ciszecki A., kapitalista. Tomczuk P., właściciel realności. Grabiński H., urzędnik Kasy oszczędności. Gnoiński M., kapitalista. Barszczyński L., właściciel realności. Weisstein Z., przedsiębiorca, Bełzec. Dr. Boziewicz M., urzędnik Banku hipotecznego. Daszkiewicz F., właściciel realności Mosty wielkie. Czapelski T., skryptor Zakładu Ossolińskich. Torski A., właściciel realności. Fall I. przedsiębiorca budowlany. Kolischer H., urzędnik Banku hipotecznego. Kuryłowicz E., notaryusz. Hałaciński Z., właściciel drukarni. Frydman K., krawiec. Czaus G., rolnik, Hołosko małe. Bukowski T., krawiec. Janiszewski M., właściciel dóbr Wierbiąż. Pawłowski J., właściciel realności, Nawarya. Henzel T., kasyer Towarzystwa ubezpieczeń robotników. Weisbrod N., właściciel hotelu, Żółkiew. Skólimowski J., właściciel dóbr Dyniska. Münter A., właściciel dóbr Waniów. Demeter J., rzeźnik. Hr. Mycielski S., właściciel dóbr Borusów. Zaczkiewicz I., młynarz, Gaje. Queller Leon, właściciel realności. Bielczyk K., kupiec. Umański T., właściciel dorożek. Schulz J. K., architekt.

Jako przysięgli zastępcy wylosowani pp.: Mrowczyński K., właściciel realności. Szydłowski M., urzędnik Banku hipotecznego. Weber J. W., zarządca drukarni. Nyczaj A., dyrektor „Narodnej Torhowli“. Dr. Dzięździelewicz A., adwokat krajowy. Buczak A., drukarz. Okornicki T., kupiec. Tarlewski E., właściciel realności. Przyszlak A., właściciel litografii.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa pszczelniczo-ogrodnicza. W czasie od 26 do 30 września b. r. odbędzie się we Lwowie wystawa pszczelniczo-ogrodnicza, urządzona staraniem zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa. Wystawa pomieszczoną będzie w pawilonie sztuki i w hali muzycznej na placu powystawowym. Otwarcie jej nastąpi w sobotę 26 września b. r. o godz. 11. Zamknięcie w środę 30 września o godz. 5 po południu.

Dział pszczelniczy będzie obejmował: 1. Pnie pszczół. — 2. Ule różnej budowy. — 3. Płody surowe. — 4. Płody przerobione. — 5. Narzędzia i przybory pszczelarskie. — 6. Przedmioty naukowe (literatura, tablice, zbiory i t. p.).

Dział ogrodniczy obejmie: 1. Wszelakie owoce. — 2. Wszelkie warzywa. — 3. Rośliny ozdobowe. — 4. Nasiona. — 5. Okazy szkółek. — 6. Przeroby owoców i wa-

rzyw. — 7. Narzędzia i przybory ogrodnicze. — 8. Przedmioty naukowe (literatura, plany, zbiory i t. p.).

Nagrody będą udzielane w dyplomach honorowych, dyplomach zasługi, dyplomach uznania, w medalach złotych, srebrnych, bronzowych (tak rządowych, jako też Towarzystwa) i w listach pochwalnych.

Posiedzenie komisyi rolniczej odbędzie się dziś 14 b. m. o godzinie 5 po południu w gmachu sejmowym z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawa podniesienia gospodarstwa na połoninach. 2. Projekt zmiany przepisów wykonawczych do ustawy o licencyonowaniu buhajów (ref. dr. Dąmbski). 3. Akademia weterynaryi we Lwowie w sprawie zwalczania gruźlicy u bydła za pomocą metody prof. Behringa (ref. p. A. Brykczyński). 4. Wydział powiatowy w Jaworowie przedkłada prośbę inż. Rudolfa Jarosza o udzielenie mu pożyczki 8000 koron z funduszu przemysł. roln. na fabrykę wyrobów cementowych i rurek drenarskich. 5. Tadeusz Rogoyski, asystent katedry budowy maszyn w szkole politechnicznej we Lwowie prosi o udzielenie mu stypendyum. 6. Dr. Franciszek Bandrowski, asystent doświad. zakładu rolniczego w Krakowie prosi o udzielenie mu stypendyum na studya zagraniczne. 7. W sprawie przeniesienia krajowej szkoły rolniczej zimowej z Wojsławia. 8. Komitet Towarzystwa gospodarskiego w sprawie zorganizowania szkoły ogrodniczopszczelnej na Wulce kapitańskiej pod Lwowem. 9. Wydział powiatowy w Limanowej przedkłada prośbę instruktora sadownictwa p. Władysława Lichańskiego o udzielenie zasiłku na cele demonstracyi z ogrodnictwa. 10. Komitet Towarzystwa gospodarskiego galic. w sprawie nauki wędrownej dla uprawy lnu i konopii. 17. Inne sprawy bieżące.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·65 do 20·75, *loco* Ołomuniec 19·40 do 19·50, *loco* Berno-Wiedeń 19·45 do 19·55, na sierpień *loco* Aussig 19·50 do 19·09. Cukier w kostkach: *prima* 89·— do 89·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 41·60 do 41·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·50 do 9·—, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 14 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·25 do 7·50, żyto gotowe 5·75 do 5·90, żyto na termina 5·50 do 5·75, owies obroczny gotowy 5·75 do 6·—, owies obroczny na termina 5·— do 5·20, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·75 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·75 do 7·50, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 160·— do 170·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, koniczyna biała 50·— do 65·—, koniczyna szwedzka 55·— do 60·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·— do 18·10 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

Wspólne Ministerstwo wojny — jak dowiaduje się *Czas* — zatwierdziło umowę w sprawie opróżnienia Zamku wawelskiego. — Komendant korpusu baron Albori otrzymał o tem telegraficzne uwiadomienie.

Z Wiednia donoszą: Szef sztabu generalnego, baron Beck, wrócił onegdaj wieczorem z Ischl i odbył wczoraj przed południem dłuższą naradę z Ministrem wojny generałem Pitreichem, której przedmiotem były postulaty opozycyi węgierskiej w sprawie wojskowej.

W sprawie węgierskiego przesilenia gabinetowego, nie ma dzisiaj nic zgoła ważniejszego do zanotowania. Ogólnie przypuszczają, że załatwienie przesilenia nastąpi dopiero z końcem przyszłego tygodnia. Wedle informacyi *Pester Lloyda* w kołach stronnictwa liberalnego przywiązują największą wagę do sprawy wychowania wojskowego i sądzą, że gdyby tę kwestyę powiodło się pomyślnie załatwić w myśl żądań opozycyi, obok niej zaś także sprawę emblematów wojskowych odpowiednio do danych już przyrzeczeń, reszta warunków opozycyi nie nasuwałaby poważniejszych trudności. *Pesti Hirlap*, cytując to zdanie zaznacza, że i według jego informacyj, opozycyi głównie zależy na kwestyi wychowania oficerów węgierskich. Opozycya nie ma zamiaru żądać spełnienia wszystkich swych warunków odrazu; domaga się jedynie, ażeby zrobiono początek z najważniejszym postulatem, a co do innych dano obowiązujące zapewnienia.

Przedwczoraj zmarł w Gossow pod Królewcem tajny radca, były długoletni prezydent parlamentu berlińskiego Albert Levetzow, w 76 roku życia. Zmarły był przez 20 lat dyrektorem krajowym Brandenburgii, potem piastował mandat do parlamentu niemieckiego, gdzie był głową stronnictwa konserwatywnego. Od r. 1881—1884 i od 1888—1895 dzierżył godność pierwszego prezydenta Izby. Ustąpił z tego stanowiska dobrowolnie w r. 1895 w pamiętnej chwili, kiedy parlament odrzucił wniosek złożenia życzeń ks. Bismarckowi z powodu jego ośmdziesięcioletniej rocznicy urodzin.

Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi o zaburzeniach zaszłych dnia 10 b. m. w dzielnicy żydowskiej Nalewki. Powód do nich dała sprzeczka, a następnie bójka między przechodzącym przez Nalewki chórem śpiewaków wojskowych, jaki istnieje przy każdym pułku, a żydami. Gdy usiłowania policyi dla przywrócenia porządku okazały się bezskutecznemi, zarekwirowano kilka sotni kozaków i te dopiero rozpędziły tłum. Po obu stronach jest mnóstwo rannych. Aresztowano około 600 żydów. Korespondent dodaje, że od czasu krwawych wypadków w Kiszyniewie daje się zauważać wśród żydów warszawskich wielkie rozdrażnienie.

Na podstawie informacyj zaciągniętych z kół dyplomatycznych stwierdza *Pol. Corr.*, że koła te są zdania, iż zamordowanie konsula rossyjskiego Rostkowskiego nie jest takim wypadkiem, który mógłby obudzić obawę, że oddziała głębiej na położenie w Turcyi europejskiej. Właśnie dla tego, iż położenie tamtejsze jest poważne, Rossya powodować się będzie niezawodnie takiem samem umiarkowaniem, jak to było po zamordowaniu przed kilkoma miesiącami konsula Szczerbiny i nie wyciągnie z tej ohydnej zbrodni konsekwencyj, które mogłyby stać się dotkliwym ciosem dla podjętego przez Rossyę wspólnie z Austro-Węgrami dzieła pokojowego.

Z Petersburga telegrafują: Car Mikołaj podpisał ukaz nakazujący utworzenie specyalnego namiestnictwa, które obejmie generał-gubernatorstwo amurskie i okręg Kwantung.

Namiestnik będzie miał najwyższą władzę we wszystkich gałęziach administracyi cywilnej w tym obszarze; czynności te odjęte będą ministerstwom. Obowiązkiem namiestnika będzie pieczą o spokój i bezpieczeństwo okolic położonych wzdłuż kolei wschodniej jakoteż opieka nad rossyjską ludnością w posiadłościach granicących z tem namiestnictwem, a leżących po drugiej stronie granicy. Aż do wydania ustawy o zakresie działania i obowiązkach namiestnika, obowiązywać będą administracyę dalekiego Wschodu postanowienia wydane w r. 1845 dla kaukaskiego namiestnictwa. Dyplomatyczne stosunki tych obszarów z państwami sąsiedniemi, skoncentrowane będą w rękach namiestnika.

Namiestnik obejmie także komendę nad flotą wojenną na oceanie Spokojnym i nad wojskami w całem namiestnictwie.

Specyalny komitet pod przewodnictwem cara ureguluje stosunek namiestnika do ministerstw, w porozumieniu z niemi. Namiestnikiem został mianowany generalny adjutant Alexejew. Polecono mu, aby bezzwłocznie przedłożył carowi projekty administracyi powierzonych mu krajów.

Prezes ustępującego gabinetu serbskiego Avakumovic otrzymał ponownie polecenie utworzenia gabinetu. Jako następców Živkovicza, Stojanovicza i Velikovicza wymieniają członka Rady stanu i byłego prezydenta trybunału kasacyjnego Dymitra Radowicza, profesora Dobrosława Ruszica i profesora Uniwersytetu Aleksandra Borysawljewicza. Pierwszy jest kandydatem do teki sprawiedliwości, drugi do teki wyznań i oświaty, trzeci do teki skarbu.

Chiński urząd spraw zagranicznych zamierza ograniczyć prawa bawiących w Pekinie cudzoziemców pod pretekstem, że stolica nie jest miastem handlowem. Nie wolno więc będzie obcym poddanym posiadać własności po za obrębem kolonii cudzoziemców, w tej zaś przebywać mogą tylko w ograniczonej liczbie. Rozporządzenie to skierowane jest przeciw podejrzanym obcym żywiołom. Takich zaś zebrało się w ostatnim czasie wielkie mnóstwo w Pekinie, a usunięcie ich pożądanem jest także posłom obcych mocarstw. Ucierpią jednak na tem równocześnie i inni obcokrajowcy, którzy bawią w stolicy chińskiej w uczciwych zamiarach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 sierpnia. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu na posłuchaniu P. Ministra hr. Gołuchowskiego i Prezesa gabinetu dr. Koerbera, a dziś przed południem o godz. 10 na osobnej audyencyi hr. Khuena-Hedervarego, który dziś rano przybył do Wiednia.

Wiedeń, 14 sierpnia. Hr. Khuen Hedervary na jednogodzinnej audyencyi zdał dziś Najj. Panu sprawę o położeniu politycznem. W najbliższą środę uda się Monarcha do Budapesztu, a nazajutrz po dniu św. Stefana t. j. w piątek przyjmie różne osobistości parlamentarne, w pierwszym rzędzie prezydentów obu Izb sejmu węgierskiego, którzy poinformują Monarchę o sytuacyi.

Hr. Khuen udaje się dziś do swych dóbr w Hedervar.

Wiedeń, 14 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan postanowieniem z 3 sierpnia b. r. zatwierdził wybór tajnego radcy, Ministra wyznań i oświaty dr. Hartla na wiceprezydenta Cesarskiej Akademii Umiejętności we Wiedniu na wyznaczony statutem 3-letni okres.

P. Minister kolei żelaznych zamianował ministeryalnego wicesekretarza dr. Józefa Leona Gormasza sekretarzem ministeryalnym w Ministerstwie kolei żelaznych.

Wiedeń, 14 sierpnia. Zarząd wojska i obrony kraj. rozporządził z powodu ostatniej katastrofy powodziowej, ażeby w Czechach, Morawii, Szląsku i Galicyi zachodniej żołnierze nie należący do czynnej służby a bezpośrednio dotknięci temi szkodami, lub których rodziny są temi szkodami dotknięte, byli uwolnieni od ćwiczeń lub napowrót postawieni w stan nieczynny; następnie, ażeby czynni żołnierze ze zwyż wymienionych powodów według możności otrzymywali urlopy trwające do dni 14. Przy tej sposobności Zarząd wojska przypomina, że od dłuższego czasu istnieje zarządzenie, aby rolnicy i zajęci przy pracy w polu ludzie byli powoływani na ćwiczenia w porze, w której najłatwiej mogą tę pracę przerwać. Zarazem wskazał Zarząd wojskowy, aby rezerwiści i uzupełniający rezerwiści, powołani do ćwiczeń, o ile żniwa się rozpoczęły, natychmiast urlopowani. Co się tyczy obrony krajowej, to w tej mierze jest postanowienie, że podczas głównych żniw przez 4 tygodnie nie mają odbywać ćwiczeń wojskowych.

Wiedeń, 14 sierpnia. Do *N. W. Tagblattu* telegrafują z Budapesztu, że powyżej Zielonego Jeziora w Tatrach znaleziono zwłoki, które agnoskowano, jako syna krakowskiego lekarza Władysława Luftgartena. Wybrał on się z dwoma kolegami na Łomnicę. Tam spotkał ich nieszczęśliwy wypadek. Obu jego towarzyszy dotąd nie odszukano.

Wiedeń, 14 sierpnia. W dzielnicy Ottakring zabił dziś rano rzeźnik Lampl swego naturalnego syna Franciszka Kruppę, który go miał z powodu rozrzutności zrujnować. Następnie Lampl odebrał sobie życie.

Budapeszt, 14 sierpnia. Wskutek niedyskrecyi dwa dzienniki ogłosiły projekt referatu, jaki ma być przedstawiony Izbie przez komisyę śledczą. Referat zawiera między innemi ustęp tej treści, że były gubernator Rjeki hr. Szapary zawinił wobec narodu usiłując przekupić kilku posłów opozycyjnych, rząd zaś i hr. Khuen nie mieli żadnego udziału w całej tej aferze. W sobotę odbędzie się posiedzenie komisyi śledczej celem wykrycia, kto dopuścił się niedyskrecyi.

Rzym, 14 sierpnia. Papież odbył wczoraj rano spacer w ogrodzie watykańskim, a po południu przyjmował posła argentyńskiego wraz z jego sekretarzem, posła Peru, jakoteż akredytowanego w Berlinie posła Urugwaju, którzy przybyli, mając specyalne polecenie złożenia życzeń Ojcu św. od swoich rządów.

Wczoraj przystąpiono do otwarcia komnat, w których zamieszkiwał Leon XIII.

Belgrad, 14 sierpnia. W nowym gabinecie mają być obsadzone na nowo teki sprawiedliwości, wyznań i skarbu.

Belgrad, 14 sierpnia. Dzienniki z rezerwą omawiają przesilenie ministeryalne. *Narodni List* i *Naród* ganią rząd, że przez tak krótki czas nie potrafił zachować jedności. *Naród* wzywa rząd, aby zwrócił całą swą uwagę na Bałkan a nie wywlekał osobistych zawiści, *Narodni List* pisze, że zaczyna się tragikomedya, którą on przepowiedział zaraz po wypadkach w nocy 11 czerwca.

Belgrad, 14 sierpnia. Ponieważ wczoraj ministrowie oświaty, sprawiedliwości i skarbu podali się do dymisyi, przeto na radzie gabinetowej postanowiono wręczyć królowi dymisyę całego gabinetu. Król ją przyjął i dotychczasowemu prezydentowi gabinetu Awakumowiczowi polecił złożenie nowego gabinetu.

Belgrad, 14 sierpnia. Rekonstrukcya gabinetu natrafia na trudności. Nie wykluczone jest rozbicie się misyi Awakumowicza.

Ateny, 14 sierpnia. Tutejsi Macedończycy prosili prezydenta ministrów o pozwolenie, by z bronią w ręku przejść mogli granicę, celem niesienia pomocy swym braciom. Minister odmówił prośbie i radził wstrzymać się od awanturniczych przedsięwzięć.

Paryż, 14 sierpnia. *Agencya Havasa* donosi z San Domingo, że wykryto tam sprzysiężenie na życie prezydenta. Wiele osób aresztowano.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Pogłoski o wybuchu przesilenia ministeryalnego są nieprawdziwe.

Konstantynopol, 14 sierpnia. Sułtan czyni starania u ambasadora rossyjskiego Zinowiewa. jakoteż w Petersburgu, aby Rossya przyjęła jego zadośćuczynienie za zamordowanie konsula Rostkowskiego. Według nowych depesz konsularnych, nadesłanych z Monastyru, morderstwo miało być wynikiem spisku, jednakże brak na to niezbitych dowodów.

Wdowa po zamordowanym konsulu odrzuciła ofiarowane jej przez sułtana za pośrednictwem Helmiego baszy odszkodowanie w kwocie 200.000 fr. jako propozycyę obrażającą ją.

Katastrofa na kolei podziemnej.

Paryż, 14 sierpnia. Wczoraj odbył się pogrzeb 19 ofiar katastrofy przy wielkim udziale publiczności. Prezydent Loubet, część członków gabinetu, oraz prezydenci senatu i Izby byli reprezentowani przez zastępców. Kilku ministrów z ministrem Combes zjawili się osobiście.

Combes wygłosił mowę, w której wyraził ubolewanie i współczucie rządu oraz całego narodu. Niestety nieszczęście takie — mówił on — dotykają po największej części ubogich, ponieważ ludzkość często więcej liczy się z pieniądzmi, niż z życiem człowieka. Jest możliwem, że w tym wypadku Towarzystwo kolejowe nie wypełniło wszystkich koniecznych zarządzeń tyczących się bezpieczeństwa; w tej mierze należy oczekiwać rezultatu śledztwa. Spodziewać się należy, że wypadek ten będzie gorzką nauką i nie pozostanie bez następstw. Rząd w każdym razie będzie się starał zabezpieczyć życie ludzkie od podobnych niebezpieczeństw.

Paryż, 14 sierpnia. Wczoraj wieczór nastąpiło na kolei Metropolitaine znów t. zw. „krótkie zetknięcie" i nieznaczny pożar. Wywołało to nie wielką panikę; żadnego większego wypadku nie było.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 sierpnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 660·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 731·—, Akcye Anglobanku 273·25, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Länderbanku 410·—. Akcye Bankvereinu 474·50, Akc. Bodencredit 919·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 536·—, Akcye kolei państwowych 666·—, Akcye kolei Południowej 78·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5440·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 365·—, Akcye Rima Muranyi 456·50 Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1645·—, Akcye Fabryki broni 361·—, Akcye Tureckie tytoniowe 363·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1030·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·50, Renta majowa 100·30, Austryacka Renta koronowa 100·55, Węgierska Renta koron. 98·75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·25, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102.—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 101·20, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·20, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·35, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·50, Losy tureckie 119·— Marki 117·40, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Rzadka sposobność! Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcyach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.
Vickers-Jankowski
nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

Zmiana mieszkania.
Docent okulistyki Uniwersytetu Lwowskiego
Dr. Adam Szulisławski
mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej l. 8. Mezanin.

Zalecamy **„SAMOUCZEK“ REUSSNERA**, najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemiecki go, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).

Poszukuje się lokalu
składającego się z dużej sali, odpowiedniej na wieczorki i przedstawienia, tudzież 3 lub 4 pokoje na biuro dla Towarzystwa. Reflektanci, mający podobny lokal lub ewentualnie mogący przerobić takowy z jakiegoś domu blizko miasta — zgłoszą się listownie: Karol Doroszyński, w drukarni Wł. Łozińskiego, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 14 sierpnia 1903.

HOTEL GEORGE.
PP. A. Sadowski z Podola ros, L. Teppel z Wiednia, Z. Chorwański z Rossyi, J Rupuszyński z Tarnowa, F. Przybyłowski z Warszawy, K. Romański z Rosiatycz, M. hr. Czosnowska z Podola ros., J. hr. Miączyński z Jaśniszcza.

HOTEL EUROPEJSKI.
PP. H. Christiani z Dębicy, B. Widajewicz z Wołynicza.

HOTEL VICTORYA.
P. W. Jaworski z Podola ros.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 14. sierpnia 1903.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	70	102	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	50	—	—
4% los. w 56 lat	98	55	99	25
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13. sierpnia 1903

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100 35	100.55
styczeń-lipiec	100.25	100 45
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.85	101.05
kwiecień-październik	100.85	101.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	153.80	154.80
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	246.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	246.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	299.75	301.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.90	121.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.60	100.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.15	101.15
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.80
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.—	129.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.95	100.95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	135.20	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.45	101.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156.—	157.70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.—	202.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98 45	99.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281.50	283.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.20	108.20
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 50	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.85	99·85
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.50	—.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.—	89.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.40	100.40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289.—	293.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277.—	282.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	111.40
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	101.75
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.60
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99 20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.80	102 80
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.50	102.50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.65	101.65
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.65	101 65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.20	110.20
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	118.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.85	101.85
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.25	109.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108 25	109.25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99 65	100.65
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.90	19.90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	436.—	439.—
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83 —	87 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80 —	84 50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72 —	75 50
Palffy 40 zł. mk.	172 —	180 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.50	27.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68.—	72.—
Salma 40 zł. mk.	221.—	231.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	78.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273.25	274 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2692.—	2695.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	731.—	732.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	518.50	519.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	535.—	537.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	409.50	410.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1591.—	1595.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	524.50	525.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244.50	245.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5470.—	5480.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579.50	580.50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.50	401.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.—	870.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	645.—	655.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1045 —	1050 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	364.—	365 —
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1645.—	1650.—
Schodnicy 500 kor.	705.—	715.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	379.—	380.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117.55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.45
Paryż za 100 franków	95.17½	95.27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40	117.70
Włoskie banki	95 15	95.25
Francuskie banki	95.15	95.25
Szwajcarskie banki	95.15	95.25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.52½
Włoskie banknoty za 100 lir	95 15	95 35
Ruble	2 53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. I. 2597/99 (53) [6524 2—2]

Dnia 31. sierpnia 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi wyk. hip. 435/II.

Realność powyższa oceniona na 1265 kor. 72 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 632 kor. 86 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary **na** powyższej **nieruchomości** bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, **zawiadamiane** będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 16. lipca 1903.

L. cz E. 56/3 (11) [6490 3—3]

Na żądanie Feiwla czyli Feibischa Ragera w Nadwórnie, odbędzie się dnia 24. września 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie licytacya dóbr Tarnowica leśna objętych w hl. 437 tutejszej księgi gruntowej dla większych posiadłości Juliana ks. Swidrygiełły Swiderskiego własnych, które składają się w przybliżeniu z 3 hektarów ogrodów, 77 hektarów roli, 28 hektarów łąk, 62 hektarów pastwisk, 113 hektarów lasu i stawu wraz z przynależnościami, składającemi się z 29 budynków gospodarczych i czynszowych, młyna wodnego, składu drzewa przy stacyi kolejowej i drzewostanu 40-letniego, na 25 ha. i krzaków na 88 ha.

Nieruchomość wraz z przynależytościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 141.889 kor. 54 hal., przynależności zaś zaś na 35.276 kor. 54 hal.

Najniższa cena wynosi 94.592 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, **należy** zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie **na tablicy** sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. E. 220/3 (3) [6525 2—3]

Na żądanie Antoniego Brzeczki, odbędzie się dnia 10. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacya realności lwh. 483 i połowy realności lwh. 633 w Andrychowie.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5130 kor.

Najniższa cena wynosi 2565 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 8. lipca 1903.

Nr. 4713 [6428 1—2]

AWISO.

Zwraca się uwagę na Nr. 184 z dnia 13. sierpnia 1903 tego dziennika, w którym ogłoszonem zostało obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny z dnia 22. lipca 1903, Oddział 13, Nr. 1545, dotyczące dostawy ubrania i uzbrojenia ze skóry (Bekleidunks und Ausrüstungssorten aus Leder) na rok 1904 w drodze drobnego przemysłu.

Z c. i k. Intendantury 11 Korpusu.

Lwów, w sierpniu 1903.

L. 1004^c3. [6568 1—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905, odbędzie się dnia 2. września 1903 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1903 wynoszą w sekcyi drogowej:

Czortków	459 K. 88 h.
Zaleszczyki	3569 „ 25 „
Horodenka	642 „ 06 „
Razem . . .	4671 K. 19 h.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto wykaz cen jednostkowych, szczegółowe i ogólne warunki budowy i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i oferowany opust cen nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 7. sierpnia 1903.

L. cz. E. 394/3 (3) [6594]

14. sierpnia 1903 godzina 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro 7, licytacya realności lwh. 1339 i połowa lwh. 310 gminy Besko ocenionych a to pierwsza na 410 kor., zaś druga na 60 kor.

Najniższa cena whl. 1339 wynosi 215 kor., zaś whl. 310 — 40 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 10. lipca 1903.

L. cz. E. 348/3 (3) [6554 1—3]

Na żądanie p. Izraela Szymona Krakauera kupca w Byczynie, odbędzie się dnia 27. sierpnia 1903 godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 3/9 części realności lwh. 180 gminy kat. Byczyna składającej się z parc. grunt. 2742 rola, 12/27 części realności lwh. 49 gm. kat. Byczyna, składającej się z parc. bud. 113 grunt. 1394 ogród i 2721 rola. Realność lwh. 49 składa się z domu drewnianego słomą krytego, obejmującego 1 izbę, sień i komorę. Parc. grunt. lk. 1394 stanowi podwórze a parc. gr. 2721 grunt. piaskowaty gleby średniej. Parc. grunt. 2742 stanowi lichy grunt piaszczysty.

Przynależności nie ma.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: 3/9 części realności lwh. 180 gm. kat. Byczyna na 66 kor. 66 hal., 12/27 części realności lwh. 49 gm. kat. Byczyna na 422 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi: 3/9 części realności lwh. 180 31 kor. 11 hal., 12/27 części realności lwh. 49 241 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnośące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w skutek których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jaworzno, dnia 5. lipca 1903.

L. cz. E. 442/3 (3) [6553]

Na żądanie krajowego stowarzyszenia kredytowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra M. Szuchiewicza, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., przymusowa licytacya realności whl. 600 ks. gr. gm. Żelechów wielki objętej stanowiącej dom z ogródkiem wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachet, drabiny, okiennic i wychodka.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 2000 kor., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena wynosi 1012 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 17. czerwca 1903.

Konkursa.

Abschrift zu H. M. Z. 1287/II. [6515 3—3]

Stellenausschreibung.

Bei der k. k. Direktion für den Bau der Wasserstrassen kommen auf die Dauer der Projektierungsarbeiten mehrere Stellen für geübte und erfahrene Geometer gegen vertragsmässig festzustellende Bezüge zur Besetzung.

Bewerber um diese Stellen haben ihre mit 1 K. gestempelten Gesuche, welchen ein Nachweis über die Vorstudien, die bisherige Verwendung und die Kenntnis einer zweiten Sprache in Wort und Schrift (u. zw. böhmisch oder polnisch) anzuschliessen ist, bis längstens 25. August 1903 beim Handelsministerium zu überreichen.

Vom k. k. Handelsministerium.

L. 9790/pr. [6542 2—3]

KONKURS.

Celem obsadzenia w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej jednej posady radcy budownictwa w VII., trzech posad starszych inżynierów w VIII. i kilku posad inżynierów w IX. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15. września 1903.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7. sierpnia 1903.

---

ad Prez. 15670 [6538 1—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 185 Gazety lwowskiej ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że konkurs na posady radców wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie ewentualnie przy Trybunałach I. instancyi upływa z dniem 31. sierpnia 1903.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu kraj.

Lwów, dnia 10. sierpnia 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 129 3 (8) [6532 2—3]

Oleksa Browczuk Petra z Peczeniżyna uznany został marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Kotowa Stefana z Peczeniżyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 5. sierpnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 229/3 (3) [6571]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 634 czasopisma „Wiek Nowy“ z dnia 8. sierpnia 1903 pod napisem: „Sprawy kolejowe“ w ustępach od słów „a tu rząd“ do „na społeczeństwo“ i od słów: „ale jest urzędem“ do „ukazem“ i od słów „w swojej samodzierzczej“ do „wydłubie“ i od słów „Słowem dlatego“ do „halten“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1903.

Ч. спр. Pr. 228 3 (2) [6570]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів, уміщених в числї 43 часописи: „Гайдамаки“ з дня 4. серпня 1903 під написею: 1) „Руки проч“ в уступах від початку до „слїдуючий документ“ і від слів: „що се значить“ до „народового обовязку“ і від слів „Ось в тих часах“ до кінця. 2) „Новий галицкий сатрапа“ в уступах від слів: „Ряд статий“ до „шануючих закон“ і від слів: „Але іменно“ до „джуми“ містит в собі знамена злочину з §. 65 з. к. і провини з §§. 300 і 302 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 11. серпня 1903.

L. ez. Pr. III. 71/3 (2) [6572]

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 218 czasopisma „Naprzód“ z dnia 10. sierpnia 1903 artykuły, względnie ustępy artykułów pod tytułem: I. „Papież a władza świecka“ od „Podczas przyjęcia ciała dyplomatycznego“ do końca. II. „Veto Austryi“ od „pewien konklawista włoski“ do „o spełnienia polecenia“, zawierają znamiona zbrodni obrazy religii z §. 122 b. u. k., występku z § 491 u. k. i art. IV. ustawy z 17. grudnia 1863 Nr. 8 Dz. p. z 1862 r., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.

Kraków, dnia 11. sierpnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. VI. 58/2 (6, 8, 9, 10) [6088 3—3]

Zawiadamia się nieznanych z miejsca pobytu i zamieszkania spadkobierców ś. p. Sylwestra Krajkowskiego zmarłego dnia 11. marca 1902 w Kulparkowie, a wszczególności tych którym przez głowę Anny z Krajkowskich Trusiewiczowej ciotki i przez głowę Franciszki z Kul czków Krajkowskiej matki spadkodawcy prawa do tego spadku przysługują, że dla nich kuratorem adw. dr. Słotwiński ze Stanisławowa ustanowiony został i wzywa się ich zarazem, aby do roku zgłosili się i wnieśli swe oświadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie spadek tylko z tymi którzy się oświadczyli i wykazali swe prawa do dziedziczenia przeprowadzonym i tymże w miarę przysługujących im praw przyznany; część zaś niedoszła przez Państwo jako dobro bezdziedziczne objętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 13. czerwca 1903.

L. cz A. 54/3 (4) [6115 3—3]

Wzywa się wszystkich ktorzyby do spadku I. po bp. Mechlu Mühlbauerze zmarłym 10. października 1858 w Jabłonowie, II. po bp. Mechlu Szauderze synie Leiby, zmarłym przed około 50 laty w Jabłonowie, III. po bp. Jütte z Hofferów Zimet zmarłej w Jabłonowie dnia 25. listopada 1867, IV. po bp. Berlu Blecherze, zmarłym dnia 6. marca 1880 i V. po zmarłym tamże dnia 20. stycznia 1903 Mojżeszu Lechnerze z jakiegokolwiek tytułu prawa do spadków tych sobie rościli, w przeciągu roku od daty tego obwieszczenia w c. k. sądzie powiatowym w Peczeniżynie prawa swe zgłosili, gdyż w razie bezskutecznego upływu zakreślonego czasokresu w braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku, spadki te względnie nieobjęte części tych spuścizn Skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne przypadnie. Kuratorem spuścizn: I. po bp. Mechlu Mühlbauerze ustanawia się Judę Leiba Hellera, II. po bp. Mechlu Szauderze synie Leiby — Leiba Szaudera z Jabłonowa, III. po bp. Jütte z Helferów Zimet i po błogosławionym Berlu Blechmerze — Josefa Glücksterna z Jabłonowa, IV. zaś spadku po bp. Mojżeszu Lechnerze — Baruchа Lechnera z Jabłonowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 15. maja 1903.

L. cz. T. 6/3 (3) [6260 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wdrażając postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Kołomyi Nr. 6949 na 200 złr. w. a = 400 kor. opiewającej, wystawionej na imię Ruchli Inger, a okazicielowi wypłacalnej, która to książeczka jak świadczy pismo Dyrekcyi tejże kasy z 1/7 1903 do l. cz. T. 6/3 (2) jest na rzecz tejże kasy dla pretensyi w pierwotnej kwocie 400 kor. zpn. winkulowaną wzywa posiadacza tejże książeczki, by w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w tut. sądzie zgłosił się i książeczkę tą tem pewniej przedłożył ileże po bezskutecznym upływie tegoż czasokresu książeczka ta zostanie uznaną za amortyzowaną i pozbawioną mocy obowiązującej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. T. 5/3 (5) [6298 2—3]

Wzywa się każdego posiadającego wiadomość o Józefie Wikłaczu synie Józefa urodzonym w roku 1848 w Spytkowicach, który stamtąd przed 30 laty bez śladu wydalił się, aby takową tutejszemu Sądowi lub kuratorowi notaryuszowi Pileckiemu w Zatorze do dnia 1. sierpnia 1904 udzielił.

Po upływie tego terminu zapadnie na ponowny wniosek orzeczenie o śmierci.

C. k. Sąd obwodowy Senat IV.

Wadowice, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. Nc. IV. 736/3 (2) [6266 2—3]

Niewiadomych właścicieli fantów zastawionych w Zakładzie zastawniczym Maksymiliana Sobla w Jarosławiu zawiadamia się, że Zakład ten sprzedał na publicznej licytacyi w dniach 31. października 1902 i 8. stycznia 1903 zastawione tamże rzeczy, a uzyskaną nadwyżkę ceny kupna w kwocie 341 kor. 1 h. złożył do depozytu sądowego.

Ustanawiając dla tychże właścicieli kuratora w osobie dra Emanuela Ueberalla adwokata w Jarosławiu, wzywa się ich, by w przeciągu 5 lat od sprzedania zastawów licząc, odebrali nadwyżki pozostałe z ceny kupna za fant otrzymanej — gdyż w razie przeciwnym nadwyżka ta przypadnie na rzecz ubogich gminy Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. T. 33/3 (3) [6256 2—3]

Na wniosek p. Adolfa Knobla, kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych 4% obligacyi gal. funduszu propinacyjnego z wyłączeniem kuponów:

1. 4% obligacyi serya E. Nr. 10235 wylosowanej z terminem płatności dnia 1. lipca 1903 r.

2. 4% obligacyi serya E. Nr. 2946, której pierwszy kupon był dnia 30. czerwca 1890 płatnym, zaś ostatni stanie się płatnym dnia 31. grudnia 1915 r.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie wylosowana już 4% obligacya serya E. Nr. 10235 po upływie jednego roku od dnia płatności t. j. od dnia 1. lipca 1903 zaś 4% obligacya serya E. Nr. 2946 po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu t. j. po dniu 31. grudnia 1915 r. lub w przypadku w między czasie zaszłego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, uznane zostaną za nieistniejące. Skoro wymieniony pod 2) papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczonym zostanie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

C. k. Sąd kraj. cyw., Oddz. VII.

Lwów, dnia 9. lipca 1903.

L. cz. Prez. 8844 13 N. M./3 [6517 2—3]

C. k. notaryusz Wacław Adamski w dniu 31. sierpnia 1903 zaprzestanie urzędować w Podgórzu a w dniu 1. września 1903 rozpocznie urzędować w Krakowie.

C. k. Sąd kraj. wyższy Senat fer.

Kraków, dnia 5. sierpnia 1903.

L. cz. T. 43 3 (3) [6340 2—3]

Na wniosek Nussena Pohorillesa w Mikulińcach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi policy Nr. 115772 wystawionej przez Towarzystwo im. Gizeli.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie polica ubezp. Nr. 115772 wystawiona przez Towarzystwo im Gizeli, po upływie jednego roku, za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 23. lipca 1903.

L. 66.151. [610]

Edykt

co do stanowczego podziału dorzecza Łomnicy na rewiry rybackie.

W myśl postanowień §. 13. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 r. (Dz. ust. kr. Nr. 39) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla dorzecza Łomnicy razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się łączą z wodą bieżącą chociażby tylko peryodycznie, w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich.

I. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od źródeł do ujścia potoku Mołoda wyłącznie) ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do potoku Mołoda na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jasień i Perehińsko uznaje się za rewir dzierżawny.

II. rewir, obejmujący potok Mołoda od zródeł do ujścia do Łomnicy ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do potoku Mołoda na tej przestrzeni w obrębie gminy i obszaru dworskiego Perehińsko: uznaje się za rewir dzierżawny.

III. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od ujścia potoku Mołoda (wyłącznie) do ujścia potoku Szumleczy włącznie z tym potokiem i wszystkimi innymi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Łomnicy na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jasień i Perehińsko uznaje się za rewir dzierżawny.

IV. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od ujścia potoku Szumleczy (wyłącznie) do mostów na drodze z Perehińska do Niebyłowa ze wszystkimi dopływami w całym biegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Perehińsko, Jasień, Śliwki i Niebyłów (część) uznaje się za rewir dzierżawny.

V. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od mostu na drodze z Perehińska do Niebyłowa do mostu rządowego w Równi (na gościńcu z Petranki do Rożniatowa) w obrębie gmin i obszarów dworskich: Perehińsko, Niebyłów, Słoboda niebyłowska, Krasna, Zdziany, Słoboda równiańska, Równia (część) i Topolsko (część) tudzież wszystkie dopływy i odnogi w całym biegu, wpadające na tej przestrzeni do Łomnicy uznaje się za rewir dzierżawny.

VI. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od mostu rządowego w Równi (na gościńcu z Petranki do Rożniatowa) do granicy między gminami Berłohy i Dołhe ze wszystkiemi odnogami i dopływami w całym biegu w obrębie gmin i obszrów dworskich: Równia (część), Topolsko (część), Swaryczów, Tużyłów i Berłohy uznaje się za rewir dzierżawny.

VII. rewir, obejmujący rzekę Czeczwę od źródeł do ujścia potoku Mełecinka włącznie z tym potokiem i wszystkimi innymi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Czeczwy na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lipowica i Suchodół uznaje się za rewir dzierżawny.

VIII. rewir, obejmujący rzekę Czeczwę od ujścia potoku Mełecinka wyłącznie do granicy między gminami Spas i Strutyn wyżny w obrębie gmin i obszarów dworskich: Łuhy i Spas tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Czeczwy na tej przestrzeni z wyjątkiem potoku Iłemka uznaje się za rewir dzierżawny.

IX. rewir, obejmujący zlewisko potoku Iłemka od źródeł do ujścia do Czeczwy ze wszystkimi dopływami w całym biegu, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Iłemnia, i Łuhy uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir, obejmujący rzekę Czeczwę od granicy między gminami Spas i Strutyn wyżny do granicy między gminami Strutyn niżny i Rożniatów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Strutyn wyżny i Strutyn niżny, tudzież zlewisko potoku Maniawka od źródeł do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Grabów, Łopianka i Strutyn, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Czeczwy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XI. rewir, obejmujący zlewisko rzeczki Duby od źródeł do granicy między gminami Rożniatów i Swaryczów ze wszystkimi dopływami w całym biegu, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dubszara, Lecówka, Rypne, Perehińsko, Olchówka, Duba, Kniażowskie, Janówka, Jasienowiec, Ceniawa i Rożniatów uznaje się za rewir dzierżawny.

XII. rewir, obejmujący rzekę Czeczwę od granicy między gminami Strutyn niżny i Rożniatów do granicy między gminami Swaryczów, tudzież ujście rzeczki Duby o ile takowa płynie w obrębie gminy i obszaru dwoskiego Swaryczów wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Czeczwy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę odgranicy między gminami Berłohy i Dołhe do ujścia rzeki Czeczwy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dołhe, Dobrowlany (część), Pojło (część) i Nowica, tudzież ujście rzeki Czeczwy w górę do granicy między gminami Swaryczów i Tużyłów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Tużyłów, Dołhe i Pojło (część), wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Łomnicy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę ze wszystkimi odnogami i odlewiskami od ujścia rzeki Czeczwy (wyłącznie) do granicy między gminami Podhorki i Wistowa w obrębie gmin i obszarów dworskich: Pojło, Dobrowlany, Podmichale, Chocin i Podhorki, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Łomnicy w granicach rewiru z wyjątkiem potoka Bereźnica uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir, obejmujący zlewisko potoku Bereźnica od źródeł do ujścia z potokiem Uryw (od wylotu z Łomnicy do ujścia) i innymi dopływami w całym biegu, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Petranka, Uhrynów średni, Uhrynów stary, Bereźnica, Nowica, Dobrowlany i Podmichale uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od granicy między gminami Podhorki i Wistowa do granicy między gminami Babin i Przewoziec w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wistowa, Studzianka i Babin, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Łomnicy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XVII. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od granicy między gminami Babin i Przewoziec do granicy między gminami Medynia i Temerowce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Przewoziec, Medynia i Bryń, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Łomnicy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XVIII. rewir, obejmujący rzekę Łomnicę od granicy między gminami Medynia i Temerowce do miejsca, w którem granica gmin Załukiew (Nielepiec) i Pukasowce opuszcza lewy brzeg w obrębie gmin i oszarów dworskich: Temerowce, Sokół, Błudniki, Załukiew (Nielepiec) (część) i Pukasowce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Łomnicy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

Zażalenie przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu dni 60 od dnia następującego po dniu ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ co do rewirów I., II., III., VII., VIII., IX., X., XI. i XII. w c. k. Starostwie w Dolinie; co do rewirów IV., V., VI., XIII., XIV., XV., XVI. i XVII. w c. k. Starostwie w Kałuszu; co do rewiru XVIII. w c. k. Starostwie w Stanisławowie, które to Starostwa mają być władzami pierwszej instancyi dla tych rewirów.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu celem zasięgnięcia decyzyi c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów sztucznych zbiorników z wodami rewiru się łączących względnie decyzya w toku instancyi o tem, lub o zamknięciu tych zbiorników, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17. lipca 1903.

L. cz. C. IV. 152/3 (1) [6563]

Przeciw nieobecnemu Jakóbowi Bodenstein z Rymanowa wniósł Dawid Sann z Rymanowa pozew o 356 kor. 88 hal.

Ustna rozprawa odbędzie się 13. sierpnia 1903 w biurze 7.

Ustanowiony kurator Alter Gold z Rymanowa będzie zastępywać pozwanego, dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 28 lipca 1903.

L. cz. C. II. 68/3 (3) [6556]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Kazimierzowi Rejmanowi przedtem w Czarnej zamieszkałemu wniósł Benedykt Madej, opiekun małolet. Michała Marca pozew o ojcostwo i alimenta.

Ustna rozprawa odbędzie się 31. sierpnia 1903 godzina 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szpunar w Łańcucie będzie go zastępywać, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Łańcut, 2. sierpnia 1903.

L. cz. C. II. 68/3 (6) [6552]

Przeciw Zofii Rosół z pobytu nieznanej i spóln. wniesionym został do tutejszego sądu przez Maryę i Jadwigę Cichońskie pozew o zniesienie współwłasności wyk. 120 i 363 gm. Dębica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. września 1903 godz. 9 rano biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Zofii Rosołowej ustanawia się Kazimierza Rosoła w Ropczycach kuratorem.

Kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sama się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dębica, dnia 22. lipca 1903.

L. cz. 9886 pr. [6602 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rzeszowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 21. września dla grupy gmin miejskich na 24. września dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25. września dla grupy większych posiadłości na 28. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rzeszowskim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków z tego miasto Rzeszów ośmiu (8) członków;

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. 9792 pr. [6601 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15. ordynacyi wyborczej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie drohobyckim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 18. września dla grupy gmin miejskich na 24. września dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 25. września dla grupy większych posiadłości na 28. września bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie drohobyckim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu siedmiu (7) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków wszystkich z miasta Drohobycza;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. sierpnia 1903.

L. cz. A. IV. 225/3 (2) [6283 2—3]

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. w Złoczowie podaje do wiadomości, iż dnia 26. października 1902 zmarł w Rudzie kołtowskiej Karol Święcicki, a tegoż żona Aniela Święcicka zmarła 29. stycznia 1903 także w Rudzie kołtowskiej oboje bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ powołany sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku ś. p. Karola i Anieli Święcickich, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tych spadków, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Wawrzyniec Łęgowy, gospodarz w Kołtowie ustanowiony został kuratorem, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie Wysokiemu Skarbowi jako bezdziedziczny przyznany.

Złoczów, dnia 3. lipca 1903.

L. cz. T. 41/3 (3) [6257 2—3]

Amortyzacya.

Na wniosek rzym. kat. Probostwa w Samborze w sprawie fundacyi mszalnej Dyzmy Staszkiewicza przy rzym. kat. kościele w Samborze wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej obligacyi galic. funduszu propinacyjnego serya E. Nr. 15414 na dniu 31. grudnia 1902 wylosowanej z terminem płatności kapitału 1. lipca 1903.

Posiadacza powyższej obligacyi wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 20. lipca 1903.

L. cz. A. 55/3 (4) [6237 2—3]

Mikołaja Brożynę z miejsca pobytu i życia niewiadomego zawiadamia się, że Katarzyna Brożyna z Piątkowej matka jego tamże dnia 29. grudnia 1902 bez pozostawienia ostatniej woli zmarła.

Celem wniesienia oświadczenia wzywa się go, ażeby do roku tym pewniej w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do spadku po ś. p. Katarzynie Brożyna wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Brożyna przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 4. lipca 1903.

L. cz. C. I. 412/3 (1) [6318 2—3]

Przeciw Herschowi Bardach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Stryju przez Markusa Bernholza pozew o 447 kor. 38 hal. z wnioskiem na tymczasowe zarządzenie.

Na podstawie pozwu dozwolono tymczasowego zarządzenia przez przechowanie i oddanie w zarząd wszystkich ruchomości pozwanego w Brygidynie.

Celem strzeżenia praw pozwanego Herscha Bardacha ustanawia się pana dr. Baczyńskiego, adwokata krajowego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 1. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.



K. k. österreichisch Staatsbahnen.

Zl. 60.923/III.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmaterialen wird für das Jahr 1904 im Offertwege vergeben und zwar:

1. circa 127 m³ Eichen-Brückenhölzer,
2. „ 393 „ Eichen-Extrahölzer,
3. „ 78 „ Eichen-Bauhölzer für Bahnerhaltungszwecke,
4. „ 421 „ Eichen-Schnitthölzer „ „
5. „ 1166 „ weiche Bauhölzer „ „
6. „ 1850 „ weiche Schnitthölzer „ „
7. „ 96 „ Eichen-Säulen,
8. „ 72 „ Eichen-Pfähle (rund),
9. „ 17 „ Kiefer-Rundhölzer,
10. „ 150000 m runde Waldlatten aus Tannenholz,
11. „ 2500 m runde Verdichtungsstäbe aus Tannenholz,
12. „ 500000 Stück Dachschiedeln,
13. „ 2000 „ hölzerne Schneeschaufeln,
14. „ 1000 „ Hebebäume aus Weissbuche,
15. „ 23000 „ diverse bearbeite Weissbuchen Stiele,
16. „ 50000 „ Ruthenbesen,
17. „ 1000 „ Durchsteckstangen aus Weissbuche (geschält), à 10 c/m dick 2·3 m lang,
18. „ 4000 „ Bremsknüttel (Stangen à 6 c/m dick à 1·3 m lang),
19. „ 156 m³ Eichenbretter für Werkstättenzwecke,
20. „ 654 „ Eichen-Pfosten für Werkstättenzwecke,
21. „ 1436 „ Fichtenbretter für Werkstättenzwecke,
22. „ 1672 „ Tannen- und Kiefer-Pfosten für Werkstättenzwecke,
23. „ 70 „ Pappelnpfosten für Werkstättenzwecke,
24. „ 38 „ Rüstenbretter und Pfosten für Werkstättenzwecke,
25. „ 29 „ Eichenbretter und Pfosten für Werkstättenzwecke,
26. „ 13 „ Nussbaumbretter, Fournire, sowie Mahoni und Pitche-Pine Holz für Werkstättenzwecke,
27. „ 18000 „ Buchenscheiterbrennholz für Werkstättenzwecke,
28. „ 20000 „ weiches Scheiterbrennholz für Werkstättenzwecke,
29. „ 10000 „ Schwartenholz weich für Werkstättenzwecke,
30. „ 6000 hl. harte Holzkohle für Werkstättenzwecke,
31. „ 800 Stück Lokalbahn-Oberbauschwellen aus Eiche $\frac{15+20}{2}$ cm breit 14 c/m hoch à 2·3 m lang für Lokalbahn Borki wielkie-Grzymałów.

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection erforderlichen Bedarfes an Oberbauschwellen aus Eichen, nach Type II./III. und IV.

Die Ablieferung der Brücken und Extrahölzer hat spätenstens Ende März zu beginnen und muss mit Ende Juni 1904 beendet sein, jene der Oberbauschwelle hat in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1904 zu erfolgen. Alle übrigen Bau-Werk-Schnittbauhölzer und anderen Holzmaterialen sind den Bestimmungen der speciellen Bedingnisse und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen.

Die auf diese Lieferung Bezug habenden Formuliarien und Detailausweise über die benötigten Gattungen, Mengen und Dimensionen sowie die allgemeinen und specielen Lieferungsbedingnisse können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Lieferungs-Modalitäten ertheilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbauschwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angebothene Anzahl unter Bezeichung der Holzgattung und Type im Offert anzugeben.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offerte, **zu deren Verfassung allein die bezüglichen hiezu aufgelegten Formularien benützt werden müssen,** sind sammt den unterfertigten und mit je 1 Krone Stempelmarke per Bogen versehenen Beilagen (Dimensions-Verzeichnisse) längstens **bis 10. September l. J. Mittags 12 Uhr** versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection einzubringen.

Hiebei sind die Offerte getrennt nach 6 Gruppen auszufertigen und dem entsprechend mit der Überschrift „Offert für Lieferung von Oberbauschwellen, oder „Brücken und Extrahölzern“, oder Bau-Schnitt und sonstige Hölzer für Bahnerhaltungszwecke, oder von „Wagenbauhölzer“ oder Brennholz und Holzkohle“ zu versehen.

Die Preise für Holzmaterialien sind **franco einer** oder **höchstens drei namentlich anzuführenden Stationen** der k. k. österr. Staatsbahnen in Galizien wo deren Übernahme stattfinden soll, **incl. aller Spesen zu notiren** und werden in diesen Stationen die für Ablagerung der zu liefernden Hölzer erforderlichen Dopötplätze dem Lieferanten nur **nach Thunlichkeit** zur Verfügung gestellt.

Die Preise für Lokalbahnschwellen sind franko einer namentlich anzuführenden Station der Lokalbahn Borki wielkie-Grzymałów inclusive aller Spesen zu notiren.

Die Preise für Oberbauschwellen nach Type II./III. und IV. sind **franco Station Zadwórze als Imprägnirungsanstalt inclusive aller Spesen zu notiren,** und für den Transport derselben bis zu dieser Station, wird den Lieferanten auf k. k. Staatsbahnen die bestehende Regiefracht zugestanden.

Die Berechnung dieser Regiefracht, sowie der bezüglichen Nebengebühre erfolgt auf Gruud des Fixen Einheitssatzes **von 0·2 Heller per 100 Kilogramm und 1 Kilometer** unter Anrechnung des Minimalfrachtsatzes **von 8 Heller per 100 Kilogramm** und unter Wahrung der allgemeinen Bestimmungen des Local Güter-Tarif der k. k. Staatsbahnen, beziehungsweise der gemeinsamen österr. ungar. Tarif, Theil I.

Die Offerenten für Brennholz und Schnittmaterialien für Werkstättenzwecke haben gleichzeitig **ein Vadium in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes** bei der Cassa der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg zu hinterlegen.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirection steht es frei die Offerte rücksichtlich des ganzen offerirten Quantums, oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren oder ganz abzulehnen.

Schliesslich wird bekanntgegeben das die Offerenten mit ihrer Anbothen vom Schlusse des Offerteneinreichungstermines durch **sechs** Wochen gebunden bleiben, und das die k. k. Staatsbahndirection Lemberg berechtigt ist, die vorstehends ziffermässig angegebenen Lieferungsmengen während der Lieferzeit nachträglich **um 15% zu erhöhen** oder **zuvermindern.**

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte wobei dieselben mit Ausnahme der Schwellenofferte vorgelesen werden, findet bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirection am 11. September l. J. um 10 Uhr Vormittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen, derselben beizuwohnen.

Offerte, welche nach dem obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprehen, bleiben unberücksichtigt.

Lemberg, am 15. August 1903.

Die k. k. Staatsbahn Direction in Lemberg.

C. k. austryackie koleje państwowe.

[6507]

Ogłoszenie dostawy.

Na rok 1904 rozpisuje się za ofertami dostawa następujących materyałów drzewnych, mianowicie:

1. około 127 m³ budulcu mostowego, dębowego,
2. „ 393 „ pokładów rozjazdowych, dębowych,
3. „ 78 „ budulcu dębowego dla budowii,
4. „ 421 „ dębowego tartego materyału dla budowli,
5. „ 1166 „ budulcu miękkiego „ „
6. „ 1850 „ miękkiego, tartego materyału „ „
7. „ 96 „ dębowych słupów,
8. „ 72 „ dębowych okrągłych pali,
9. „ 17 „ sosnowych okrąglaków,
10. „ 1500 0 m. łat okrągłych jodłowych,
11. „ 25000 m. okrągłych łat do sztachet z drzewa jodłowego,
12. „ 500000 sztuk gontów,
13. „ 2000 „ łopat drewnianych z drzewa bukowego,
14. „ 1000 „ kołów do podnoszenia szyn z grabiny,
15. „ 23000 „ stylisk obrobionych z drzewa grabowego,
16. „ 50000 „ mioteł,
17. „ 1000 „ drągów grabowych ociosanych, à 10 c/m grube i à 2·3 m długie.
18. „ 4000 „ drążków grabowych ociosanych do hamowania à 6 c/m grube i à 1·3 m długie,
19. „ 156 m³ dębowych desek dla warstatów,
20. „ 654 „ dębowych brusów „
21. „ 1436 „ smerekowych i jodłowych desek „
22. „ 1672 „ jodłowych, smerek. i sosn. brusów „
23. „ 70 „ brusów z topoli „
24. „ 38 „ brzostowych desek i brusów „
25. „ 29 „ jasionowych desek i brusów „
26. „ 13 „ orzechowych desek, fornirów, jakoteż mahoniowych i pitch-pine drzew dla warstatów
27. „ 18000 „ bukowego drzewa opałowego „
28. „ 20000 „ miękkiego drzewa opałowego „
29. „ 10000 „ okrajków z miękkiego drzewa „
30. „ 6000 hl. węgla z twardego drzewa „
31. „ 800 sztuk podkładów dębowych $\frac{15+20}{2}$ cm. szerokie 14 c/m grube po 2·3 m długości dla kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów.

Oprócz tego rozpisuje się dla potrzeby szlaków w podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych dostawa zwykłych pokładów dębowych typu II/III. i IV.

Dostawa budulcu mostowego i pokładów rozjazdowych ma się rozpocząć w marcu, a całkowicie uskutecznić po koniec czerwca r. 1904, zaś pokładów zwykłych ma się uskutecznić w czasie od marca do końca grudnia 1904. Materyał tarte, budulec, i inne wyż wymienione, mają być dostarczone po myśli postanowień szczegółowych warunków i odnośnych umów.

Dotyczące druki i szczegółowe wykazy, potrzebnych materyałów, ich ilości i wymiarów, jak równiez ogólne i szczegółowe warunki dostawcze mogą być przejrzane i podjęte u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, gdzie się udziela także bliższych wyjaśnień, lub też mogą być przysłane na wskazane miejsce za uiszczeniem porta pocztowego.

Oferty mogą obejmować całą rozpisaną ilość, lub też opiewać tylko na częściową dostawę.

Przy pokładach zwykłych powinien oferent podać ilość, rodzaj drzewa i typu oferowanych pokładów.

Dotyczące oferty, **które tylko na przeznaczonych do tego formularzach muszą być wypełnione,** należy wraz z podpisanymi załącznikami (wykazy rozmiarów) zaopatrzyć stemplami na 1 koronę od arkusza i wnieść opieczętowane najdalej **do 10. września b. r. godz. 12 w południe** u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Oferty należy wnosić w 6 odrębnych oddziałach i stosownie do tego zaopatrzyć w napis „Oferta na dostawę pokładów zwykłych“ albo „budulcu mostowego i pokładów rozjazdowych“ albo „drzewa tartego, budulcu dla konserwacyi i innych“, lub też „tartego materyału dla budowy wozów kolejowych“, wreszcie drzewa opałowego i węgli“.

Ceny za materyały drzewne mają być **podane z przystawą i wszystkiemi kosztami do jednej lub najwyżej trzech stacyj** c. k. austr. kolei państwowych w Galicyi, **które imiennie podać należy** i gdzie mają być odebrane. W tych stacych będą dostawcy potrzebne place do złożenia, dostarczyć się mających materyałów drzewnych, **tylko w miarę możności** do użytku oddane.

Cena za podkłady dębowe dla kolei lokalnych ma być podaną z przystawą i wszystkiemi kosztami franko stacya na kolei lokalnej Borki wielkie, Grzymałów i stacyę tą należy podać imiennie.

Ceny za zwykłe pokłady dębowe typy II./III. i IV. **mają być podane z przystawą i wszystkiemi kosztami franko stacya Zadwórze** jako zakład impregnacyjny i dla transportu tychże do tej stacyi będzie dostawcom na liniach c. k. kolei państwowych przewóz za istniejącą zniżką (Regiefracht) przyznany.

Należytość za ten przewóz i dotyczące uboczne czynności będzie obrachowaną na podstawie ustanowionej należytości jednostkowej **0·2 halerzy za 100 kilogramów i 1 kilometer** z zarachowaniem najniższej należytości przewozowej **8 halerzy za 100 kilogramów** i z uwzględnieniem ogólnych przepisów taryfy lokalnej c. k. kolei państwowych, a względnie wspólnej austr. węger. Taryfy, część I.

Oferenci dla drzewa opałowego i materyałów tartych dla potrzeb warstatowych mają równocześnie złożyć wadyum w wysokości 5% wartości oferowanego drzewa opałowego przy kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych przysługuje prawo przyjęcia ofert w całości lub tylko częściowo, lub też całkowitego odrzucenia tychże.

Wreszcie podaje się do wiadomości, ze oferenci zostają związani deklaracyą ofertową przez sześć tygodni, rachując od końcowego terminu dla wniesienia ofert i że c. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie jest uprawnioną, wyż podane w cyfrach ilości, dostawić się mających materyałów podczas trwania dostawy **o 15% podwyższyć lub zniżyć.**

Otwarcie wniesionych ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi dnia **11. września b. r. o godzinie 10 przed południem** w biurze podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych i przy tem będą odczytane wszystkie oferty z wyjątkiem ofert na dostawę zwykłych progów.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub nieodpowiadające postanowiom niniejszego ogłoszenia nie bądą uwzględnione.

Lwów, dnia 15. sierpnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 46.185/3.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmaterialien und Ausrüstungsgegenstände wird pro Jahr 1904 im Offertwege vergeben, und zwar:

A. Für Bahnerhaltungszwecke.

Circa	34	m³	Eichen-Extra-Hölzer,
„	71	„	„ Brücken,
„	113	„	„ Schnittmaterialien,
„	473	„	Tannen, „
„	104	„	„ -Bauhölzer,
„	38.000	curr. m.	Tannen-Waldlatten,
„	11.000	„	„ „ Verdichtungsstäbe,
„	600	Stück	Schneeschaufeln aus Rotbuchen,
„	500	„	unbeschlagene Hebebäume aus Weissbuchen,
„	150	„	beschlagene „ „ „
„	600	„	„ Scheibtruhen-Räder aus Rotbuchen,
„	1.000	„	„ Scheibtruhen ausgespaltenen Rotbuchen.

B. Für Werkstätten- und Zugförderungszwecke.

Circa	301	m³	Eichen Schnittmaterial (besäumt),
„	624	„	Fichten „ „
„	436	„	Tannen „ „
„	19	„	Eschenpfosten (ungesäumt)
„	11	„	Lindenpfosten „
„	15	„	Weissbuchen Stämme,
	4.000	Hectol.	Buchen-Holzkohle,
	25.000	Stück	Rutenbesen,
	30.000	R. M.	hartes Brennholz,
	20.000	„ „	weiches „ und diverse Holzartikel, als:

Harte Stangen, Beisser, Bremsknittel, Hamerstiele, Krampenstiele, Schaufelstiele und aus Nicoryholz-Stiele.

Ausserdem gelangt noch die Lieferung des auf dem galizischen Linien der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction erforderlichen Bedarfes an eichenen Oberbau-Schwellen der Type II/III von 2·5 m Länge und der Type IV, welche entgegen den „Besonderen Lieferungsbedingnissen" nicht mit 2.4 sondern nunmehr speciell mit der Länge von 2·3 m, pro 1904 zur Anschaffung gelangen werden.

Ferner wird bekannt gegeben, dass die Schwellen Type IV. auch loco Stationen der Localbahn: Delatyn-Kolomea-Stefanówka offeriert werden können.

Mit Ausnahme der Schwellen, wird bei allen angeführten Materialien eine Mehr, oder Minderlieferung derselben, um 15% über das übernommene Quantum zu denselben Preisen bedingt, wovon der Lieferant in der ersten Hälfteoder im ersten Drittel des Lieferungstermines verständigt werden wird.

Lieferungen mit Parität werden ausgeschlossen.

Die Ablieferung der Materialen für Bahnerhaltungszwecke hat spätens im Februar 1904 zu beginnen und muss bis Ende April d. J. beendet werden; jene der Oberbau-Schwellen hat in der Zeit vom März 1904 bis Ende Dezember d. J. zu erfolgen. Die Ablieferung von diversen Holzartikeln und Ausrüstungsgegenständen erfolgt auf Grund der Bestellscheine.

Die Ablieferung der Materialien für Werkstätten und Zugförderungszwecke hat spätestens im April 1904 zu beginnen, und muss bis Ende Juni d. J. beendet werden.

Mit Ausnahme der Oberbauschwellen ist für die Lieferung sämmtlich ausgeschriebener Materialen, ein ·5% Vadium bei der k. k. Staatsbahn-Direktions-Kassa in Stanislau zu erlegen.

Alle Materialien sind den Bestimmungen der allgemeinen und der besonderen Bedingnisse, deren Kenntnis vorausgesetzt wird, und sonstigen Vereinbarungen zu liefern.

Die auf diese Lieferung Bezug habende Offertformularien und Detail-Ausweise über die erforderlichen Gattungen, Mengen und Dimensionen können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (Abteilung für Bahnerhaltung und Bau, wie auch bei der Abteilung für Werkstätte und Zugförderung eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden.

Dortorts werden auch nähere Auskünfte über die Modalitäten der Lieferung erteilt.

Die Offerten können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum, oder auch nur auf einen Teil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbau-Schwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angegebene Anzahl im Offerte anzuführen.

Die in allen Teilen vollständig ausgefüllten Offertformularien, sind sammt Dimensions-Verzeichnisse, per Bogen mit 1 K Stempelmarke versehen, längstes bis 10. September l. J. 12 Uhr Mittags (Stadtzeit) versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahndirektion (Kanzlei Expedit) einzubringen.

Die Offerte, welche nach dem angeführten Termine eingebracht, oder denen gestempelte Detail- oder Dimensions-Verzeichnisse nicht beigelegt werden, bleiben unberücksichtigt.

Hiebei sind die Offerten getrennt nach sieben Gruppen auszufertigen und dementsprechend mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Oberbau-Schwellen" oder „von Brücken- und Extrahölzern", oder „von Bahnerhaltungs-Schnittmaterial und Bauhölzern", oder „Werkstättenmaterial" oder „Brennholz" oder „diverse Holzmaterialien und Holzkohle" oder „Ausrüstungsgegenstände" zu versehen.

Die Preisė sind franco einer bestimmten Station oder mehreren namentlich anzuführenden Stationen der k. k. Staatsbahn in Galizien, inklusive aller Spesen zu notieren.

Der gefertigten k. k. Staatsbahndirektion steht es frei, das Offert rüchtsichtlich des ganzes Quantums, oder nur eines Teiles desselben zu acceptieren, oder ganz abzulehnen.

Der Offerent bleibt für die Einhaltung des Offertes von der bekannt gegebenen Einreichungsfrist, durch 6 Wochen verbindlich.

Die Offerteröffnung, welcher jeder Offerent oder dessen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt am 11. September l. J. um 9 Uhr Vormittags (Stadtzeit) im Direktionsgebäude der k. k. Staatsbahn.

Stanislau, am 15. August 1903.

K. k. Staatsbahndirektion.

C. k. austryackie koleje państwowe.

L. 46.185/3. [6429]

Ogłoszenie dostawy.

Dostawa na rok 1904 niżej wyszczególnionych materyałów drzewnych i narzędzi oddaną będzie w drodze ofert, a mianowicie:

A. Dla celów konserwacyi kolei.

Około	34	m³	dębowych podkładów rozjazdowych,
„	71	„	dębowego budulcu mostowego,
„	113	„	„ materyału tartego,
„	473	„	jodłowego „ „
„	104	„	„ drzewa ciosanego,
„	38.000	m. b.	łat okrągłych z drzewa jodłowego,
„	11.000	„ „	tyczek okrągłych jodłowych,
„	600	sztuk	łopat z drzewa bukowego,
„	500	„	nieokutych drągów z drzewa grabowego,
„	150	„	okutych „ „ „
„	600	„	kółek okutych do taczek z drzewa bukowego,
„	1.000	„	okutych taczek z drzewa bukowego łupanego.

B. Dla celów warstatowych i służby wozowniczej.

Około	301	m³	dębowego materyału tartego,
„	624	„	świerkowego „ „
„	436	„	jodłowego „ „
„	19	„	jasionowego „ „ (nie obrobionego),
„	11	„	lipowego „ „ „ „
„	15	„	grabowych kloców,
	4.000	„	hektolitrów węgla bukowego,
	25.000	„	sztuk mioteł,
	30.000	„	m. prz. drzewa opałowego twardego,
	20.000	„	„ „ „ „ miękkiego, jakoteż artykuły drzewne:

Drągi z drzewa grabowego, zapory, drągi do hamowania, styliska do młotów, motyk, łopat i z drzewa Nikory.

Oprócz tego zostanie rozdaną dla linij galicyjskich podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych dostawa progów z drzewa dębowego typu II./III. 2·5 m. długości i typu IV., te ostatnie wbrew postanowieniom szczegółowych warunków nie w długości 2·4 m., ale wyłącznie tylko w dlugości 2·3 m. na rok 1904 dostawiane a względnie zakontraktowane będą.

Również uwiadamia się, że progi typu IV., także na stacyach lokalnej kolei: Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, dostawione być mogą.

Z wyjątkiem progów, zastrzega się przy wszystkich wymienionych materyałach dostawę o 15% większą lub mniejszą od przyjętej po cenach podaży, w którym to razie przedsiębiorca w terminie dostawy, w pierwszej połowie lub też w pierwszej trzeciej części tegoż, zostanie powiadomiony.

Dostawa z uwzględnieniem różnic odległości jest wykluczona.

Dostawę materyałów dla konserwacyi kolei należy najpóźniej rozpocząć w lutym 1904 i takową do końca kwietnia tego roku ukończyć.

Dostawa progów ma być od marca 1904 do końca grudnia 1904 uskutecznioną. Dostawa artykułów drzewnych i narzędzi nastąpi na mocy zamówień.

Dostawę materyałów dla celów warstatowych i służby wozowniczej należy najpóźniej rozpocząć w kwietniu 1904 i takową do końca czerwca t. r. ukończyć.

Z wyjątkiem progów zastrzega się przy wszystkich materyałach złożenie 5% wadyum w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Wszystkie wymienione materyały mają być dostawione wedle znanych ogólnych i szczegółowych warunków, jako też odnośnej umowy.

Odnośne formularze ofert, oraz wykazy gatunków, ilości i wymiarów potrzebnych materyałów, można przejrzeć, podjąć lub też za przesłaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej. Bliższych wyjaśnień niniejszej dostawy zasięgnąć można w tutejszym oddziele konserwacyi kolei lub też w oddziele dla służby warstatowej i wozowniczej.

Oferty można wnosić albo na całą potrzebną ilość, lub też na pewną część tejże.

Przy podaży progów, należy wymienić ilość i typ zamierzonej dostawy.

We wszystkich rubrykach dokładnie wypełnione formularze ofert wraz z załączonym do tychże i własnym podpisem zaopatrzonym szczegółowym wykazem, należy wnieść opieczętowane najpóźniej do 10. września b. r. 12-tej godziny w południe (czasu miejskiego) do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej. Tak oferty jak i załączniki należy ostemplować marką 1 K od każdego arkusza.

Oferty wniesione po wymienionym terminie, lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia i nie dołączenie ostemplowanych załączników, nie będą uwzględnione.

Oferty należy podzielić na siedm odrębnych grup i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów" albo „Oferta na dostawę budulcu mostowego i pokładów rozjazdowych" albo „Oferta na dostawę materyału tartego i budulcowego dla celów konserwacyi" albo „Oferta na dostawę materyału tartego dla celów warstatowych" albo „Oferta na dostawę drzewa opałowego" albo „Oferta na wyroby drzewne i węgla" albo „Oferta na dostawę narzędzi".

Ceny należy podać wraz ze wszystkiemi kosztami dostawy franco w jednej lub kilku dokładnie się wymienić mających stacyach c. k. austryackiej kolei państwowej.

Podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej przysługuje prawo przyjęcia oferty w całości, lub też całkowitego odrzucenia tejże.

Oferta obowiązuje oferenta przez 6 tygodni, licząc od czasu wyżej oznaczonego terminu jej wniesienia.

Otwarcie ofert, przy którem każdy oferent lub jego pełnomocnik może być obecny, odbędzie się dnia 11. września b. r. o godzinie 9-tej przed południem (czasu miejskiego) w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 15. sierpnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

Eisenbahn Lemberg-Bełżec (Tomaszów).

Lieferungs-Vergebung

von unten angeführten Holzmaterialien, welche loco Lagerplatz einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn (exclusive Lemberg) abzuliefern sind.

Die qualitative und quantative Übernahme findet nur auf Stationen der eigenen Bahn statt.

Die Ablieferung der Holzmaterialien hat bis längstens Ende März 1904 zu erfolgen.

Zu liefern sind: 24·446 m.³ eichene Extrahölzer, 1·844 m.³ Kiefer Bretter, 3·072 m.³ eichene Bauhölzer, 3·944 m.³ weiches (Kiefer) Bauholz, 600 m. geschnittene Kieferlatten, 2400 m. runde Kiefern-Waldlatten, 6·384 m.³ eichene Pfosten, 9·792 weiche (Kiefer) Pfosten, 500 m. Kiefer Schwartlinge.

Die Stückzahl und die näheren Diemensionen können bei der k. k. Statsbahn-Dierection in Lemberg erfragt werden.

In den auf Grund der bei den k. k. österr. Staatsbahnen geltenden Bedingnissen für Liefergeschäfte zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferungsstation anzugeben, sodann sind dieselben franco und versiegelt mit des Aufschrift: »Offert für Lieferung von Holzmaterialien« versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I. Elisabethstrasse Nr. 2 bis längstens 30. August D. J. einzureichen.

Den Offerten ist überdies ein Vadium in Barem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Werteffekten in der Höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich des Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1903.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L 53673 ex 1903.

Rozpisanie dostawy.

Dostawa niżej wymienionych materyałów drzewnych, potrzebnych na rok 1904 zostanie rozdaną w drodze rozprawy ofertowej, a mianowicie:

- 238 m³ drzewa dębowego budulcowego i do mostów;
- 326 m³ podkładów dębowych do zwrotnic;
- 289 m³ drzewa twardego tartego do budowy wozów;
- 833 m³ „ miękkiego „ „ „ „
- 49 m³ materyałów różnych drzew liściastych;
- 252 m³ drzewa twardego tartego dla celów konserwacyi;
- 1012 m³ „ miękkiego „ „ „ „
- 188 m³ „ budulcowego miękkiego;
- 51 m³ twardych okrąglaków;
- 68 m³ miękkich okrąglaków;
- 38000 sztuk miękkich tyczek;
- 153 m³ łat rzniętych z drzewa miękkiego;
- 77896 m łat miękkich okrągłych;
- 24 00 m³ drzewa opałowego miękkiego;
- węgla drzewnego twardego 85000 hektolitrów.

Różne materyały drzewne jakoto: Drążki drewniane, styliska, słupki, miotły, trzcina hiszpańska podkładki i t. p.

Oprócz tego zostanie rozdaną dostawa 57000 sztuk progów dębowych i 141000 sztuk progów sosnowych, potrzebnych dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Dostawę drzewa do mostów i podkładów do zwrotnic, jakoteż materyałów drzewnych dla celów konserwacyi, należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu 1904. a ukończyć z końcem czerwca 1904 r., progi natomiast muszą być dostawione w terminie od lutego do końca grudnia 1904 r. Wszystkie zaś inne materyały drzewne dla celów warsztatowych ma się dostawić na podstawie dotyczących szczegółowych warunków, jakoteż poszczególnej umowy.

Odnośne formularze ofert, wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materyałów, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dostawy, można przejrzeć lub podjąć w biurze dla budowy i konserwacyi, lub w biurze dla służby warsztatowej podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej, gdzie także bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy zasięgnąć można

Oferty mogą opiewać albo na całą rozpisaną ilość, albo też na część tejże. C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie jest upoważnioną podnieść lub zniżyć 15% zakontraktowaną ilość materyału.

Odnośnie do progów obowiązany jest oferent podać ilość, jakoteż gatunek drzewa. Równocześnie z ofertą na progi lub inne materyały drzewne należy złożyć poręczne (wadyum) w wysokości 5% wartości oferowanego materyału w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie. Po przyznaniu zaś dostawy winna być kaucya w wysokości 10% wartości umówionego materyału w przeciągu 8 dni po otrzymaniu odnośnego listu umownego w powyż wymienionej kasie złożoną.

We wszystkich częściach wypełnione formularze ofert, do których podpisem opatrzone i ostemplowane szczegółowe wykazy dołączyć należy, ma się wnieść opieczętowane najpóźniej **do dnia 10. września b. r. do 12 godziny w południe** do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych. Zarówno oferta, jakoteż i załączniki muszą być ostemplowane marką na 1 koronę od każdego arkusza.

Oferty należy podzielić na sześć odrębnych grup i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów", względnie napisem: „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa do celów konserwacyi", lub „Oferta na dostawę drzewa tartego i drzewa dla celów warsztatowych", lub „Oferta na dostawę drzewa budulcowego i do mostów", „Oferta na dostawę różnych materyałów drzewnych", lub „Oferta na dostawę drzewa opałowego".

Ceny należy podać wraz z wszystkiemi kosztami dostawy, a mianowicie co do progów „franko Wagen" stacyi Grybów, a co do reszty materyałów drzewnych „franko Wagen" w jednej lub kilku stacyach c. k. kolei państwowych, które jednak dokładnie wymienione być muszą.

Oferent jest związany ofertą przez 6 tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Oferentom przysługa prawo być przy komisyjnym otwarciu ofert, które nastąpi dnia 11. września b. r. o godz. 9 przed południem.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, albo też całkowitego odrzucenia tychże.

Oferty wniesione po powyższym terminie, nieodpowiadające warunkom niniejszego rozpisania lub też zawierające niedokładne, dwuznaczne lub nie dla każdego zrozumiałe daty, nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 15. sierpnia 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

[Przedruk nie będzie płacony.]

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Umeblowany pokój frontowy na I. piętrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia od 15 sierpnia.

Tableau fotograficzne 18×24 Kościuszko, Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Epilepsja.

Kto cierpi padaczkę kurcze i t. p. stany nerwowe niech zażąda gratis dotyczącą broszurę ze Schwanen-Apotheke, **Frankfurt a. M.**

Maschinenbau. Elektrotechnik.
Städtisches
Technikum Limbach bei Chemnitz
Hochbau.
Modernes Laboratorium. Programm frei.

Miejska **Szkoła techniczna**
Budownictwo | **Leisnig** w Saksonii | Elektrotechnika
Inżynierya | | Budowa maszyn
Początek półrocza zimowego dnia 19-go października | Programy bezpłatnie
Dyrekcya: Warzaski.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów

Kalendarzyk bankowy

zawierający prócz kalendaryum informacye bankowe tyczące się losów na spłaty wysyłamy każdemu kto nam poda swój adres zupełnie bezpłatnie

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, róg ul. Kopernika.

Cierpiący na przepuklinę

popełniają zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel,** specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

We wszystkich księgarniach sprzedaje się dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

Samouczek

Polsko-niemiecki Kurs I. 1 zł.20 ct. — Kurs II. zł. 2.40.
Polsko-francuski kurs I. zł. 1·80. — Kurs II. zł. 4·80. **Gramatyka polsko-francuska** zł. 1·80.
Polsko-angielski kurs I. zł. 1·12. — Kurs II. zł. 1·80.
Polsko-ruski kurs I. zł. 2·10. Kurs II. zł. 2·70.
Amerykański przewodnik z rozmówkami angielskiemi ct. 75.

Główna sprzedaż w Księgarni Polskiej

B. Połonieckiego Lwów, ul. Akademicka l. 2.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

Kołdry na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·50, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14.
Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28 do 32.
Nowość, kołdry podwójne, obie strony do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 do 2 zł. drożej od cen powyższych.
Nowość, kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne atłasowe po zł. 20, 25, 28 do 40.

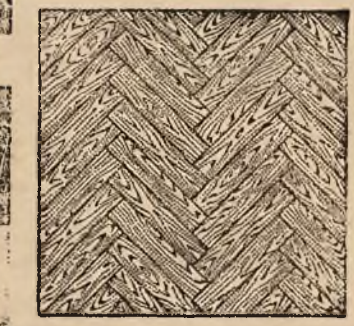
Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika l. 5.



FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.



PARKIETY

i posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK

we Lwowie.



Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

5.000 do 10.000 koron

wynosi czynsz roczny za lokal w śródmieściu Lwowa; przy ul. Kopernika płacę tylko 1.000 kor. rocznego czynszu, przeto sprzedaję taniej jak wszędzie a to:

Materace czysto włosienne po zł. 14, 16, 18, 20, 22, 24 do 32.
Materace z morskiej rośliny po zł. 6·50, 7, 8 do 10.
Materace sprężynowe, sienniki, poduszki, poszewki, prześcieradła i t. p.
Nowość, maszyna parowa odczyszcza poduszki pierzane najzupełniej po 30 ct. za klg. Tylko 2 zł. kosztuje przerab anie materaców za 3 poduszki. Drelichy na materace metr po ct. 50, 60, 80, 90, zł. 1 do 1·50.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Schustera

Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy

we Lwowie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Obrazy

oryginalne olejne i akwarele, oraz wszystkie premie Towarzystwa sztuk pięknych najtaniej poleca Handel dziełami sztuki i księgarnia antykwarska

J. Tomasika

Lwów,

Pasaż Hausmana.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,

Lwów, plac Halicki, polecają po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, drzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

LICEUM ŻEŃSKIE

i 8-klasowy Zakład Naukowy

W. Niedziałkowskiej

we Lwowie, ulica Kopernika l. 20,

przyjmuje wpisy uczenic dochodzących i stałych pensyonarek od dnia 29. sierpnia, egzamina wstępne 3. i 4. września a rozpoczęcie roku szkolnego dnia 5. września b. r.



L. Lusera plaster dla turystów

uznany za najlepszy środek przeciw nagniotkom i t. p.

Skład główny

Apteka L. Schwenka, Wiedeń-Meidling.

Należy żądać **Lusera** plaster dla turystów za K. **1·20.**

Do nabycia w aptekach **we Lwowie:** A. Ehrbara, J. Piepes-Poratyńskiego, J. Beisera, K. Krzyżanowskiego, P. Mikolascha, Z. Ruckera, J. Wewiórskiego; **w Tarnopolu:** L. Fleischmana, J. Krzyżanowskiego; **w Czortkowie:** L. Nossa; **w Jaśle:** R. Palcha; **w Kołomyi:** L. E. Stenzla; **w Przemyślu:** W. Mańkowskiego; **w Rzeszowie:** A. Karpińskiego; **w Samborze:** J. Lepiankiewicza; **w Czerniowcach:** Grabowicza i Herolda.



Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 3, dom własny

poleca

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1·60
„ Souchong czarna	„	2·—
„ Zbiór majowy	„	3·—
„ Kaysow czarna	„	4·—
„ Melange de Lond.	„	4·—
„ Wysiewki herbaciane	„	1·30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1·60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9·—	½ kl.	—·90
Cuba grubo-ziarnista	„ 9·50	„	—·96
Ceylon zielona	„ 10·—	„	1·—
„ przednia	„ 10·40	„	1·04
„ gruboziarn.	„ 10·75	„	1·08
„ perłowa	„ 10·75	„	1·08
Mocca arabska arom.	„ 10·75	„	1·08
Jawa złota	„ 10·75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Mydło Schichta

„Jeleń" Znaki ochronne: „Klucz"



Najlepsze, najwydatniejsze a tem samem najtańsze mydło bez wszelkich szkodliwych domieszek.



Wszędzie do nabycia!

Kupujących uprasza się o zwrócenie uwagi na napis „Schicht" który się znajduje na każdej sztuce mydła jakoteż na jeden z powyższych znaków ochronnych.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.